

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

WARSZAWA

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rokowania anglo-japońskie zerwane

Tokio, 13. 8. (t) Dowódca wojsk japońskich w Tientsinie, gen. Muto, który stał na czele delegacji lokalnych władz japońskich do rokowań z Wielką Brytanią, wyjeżdża z Tokio do Tientsinu o godz. 6-ej rano w poniedziałek. Gen. Muto oświadczył dziś ponownie, że delegacja japońska nie zgodzi się na podjęcie rokowań na warunkach proponowanych przez stronę brytyjską, t. j. aby sprawy administracyjno - polityczne i finansowe traktowane miały być oddzielnie.

Wybuch bomby w Szanghaju

Tokio, 13. 8. (t) Dnia 13-go sierpnia obchodzono w Szanghaju drugą rocznicę zajęcia miasta przez wojska japońskie. Przez główne ulice miasta przeciągnęła defilada garnizonu japońskiego, zaś przed wzniesionym na wschodnim przedmieściu Szanghaju pomnikiem zwycięstwa wojsk japońskich, dowódca garnizonu złożył wieniec.

Z okazji rocznicy admirał Oikawa, dowódca

floty japońskiej na wodach chińskich wydał rozkaz dzienny, w którym stwierdza, że wojska japońskie podwoją swe wysiłki dla ustalenia nowego porządku rzeczy na Dalekim Wschodzie.

W koncesji brytyjskiej w Szanghaju, mimo podjęcia przez policję daleko idących środków ostrożności, nieznani sprawcy zdołali nocą ubiegłej podrzucić nową bombę o dużej sile. 11 osób odniosło rany.

Druga konferencja Hitler-Ciano

Minister włoski wystartował do Rzymu

Salzburg, 13. 8. PAT. Dzisiejsza rozmowa hr. Ciano z kanclerzem Hitlerem rozpoczęła się o godz. 11-ej i trwała do godz. 12.15. W czasie konferencji, podobnie jak wczoraj, obecny był minister von Ribbentrop. Po rozmowie z kanclerzem obaj ministrowie spraw zagranicznych powrócili do Salzburga, gdzie w hotelu „Oesterreicherhof“ odbyło się śniadanie, w któ-

rym wzięli również udział ambasadorowie Atolico i Mackensen oraz główni członkowie obu delegacji.

O godz. 14-ej min. Ciano wyjechał na lotnisko, skąd około godz. 14.30 wystartował z powrotem do Rzymu. Ambasador włoski Atolico powraca do Berlina w godzinach wieczornych.

Urlop Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima, 13. 8. PAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Harold Mac Michael opuścił dziś Jerozolimę, udając się samolotem do Port Saidu, skąd następnie wyjedzie do Londynu. Nieobecność Wysokiego Komisarza Palestyny potrwa 2 miesiące.

Wizyta eskadry lotnictwa angielskiego w Turcji

Stambuł, 13. 8. (t). Prasa stambulska notuje pogłoskę, według której zapowiedziana wizyta eskadry samolotów brytyjskich w Turcji nastąpić ma już w dniach najbliższych, a mianowicie w ciągu wielkich manewrów tureckich w Tracji, które się odbędą pomiędzy 15 a 21 sierpnia b. r.

Gigantyczne zbrojenia U. S. A.

Waszyngton, 13. 8. (t) Prasa zaznacza, że od czasów wojny światowej nie wydawały Stany Zjednoczone tak ogromnych sum na zbrojenia jak obecnie. W bieżącym tygodniu departament wojny zamówił 2.000 samolotów za sumę 160 milionów dolarów. W najbliższych tygodniach spodziewane jest zamówienie na armaty, czołgi i in.

Ambasador włoski w Hiszpanii odwołany

Rzym, 13. 8. PAT. Urzędowo donoszą, że dotychczasowy ambasador włoski w Hiszpanii hr. Viola di Campalto został odwołany. Następcą jego ma być gen. Gambaro, dotychczasowy szef włoskiej misji wojskowej w Hiszpanii.

Dalsze rozmowy wojskowe w Moskwie

Moskwa, 13. 8. (t) Członkowie brytyjsko-francuskiej misji wojskowej wznowili w niedzielę o godz. 11-ej przed południem rozmowy, rozpoczęte w sobotę z marsz. Woroszyło-

wem i innymi wyższymi wojskowymi sowieckimi. Zgodnie z przewidywaniami, druga rozmowa odbyła się po południu

Szwajcaria chce zachować „totalną neutralność“

Bern, 13. 8. PAT. Obecny dziś na inauguracji szwajcarskiej wystawy narodowej w Zurychu radca federalny Motta wygłosił przemówienie, którego główną część poświęcił na określenie definicji neutralności, jaką Szwajcaria pragnęłaby zachować na wypadek wojny w Europie. Szwajcaria nie zna żadnych odchyleń od pojęcia neutralności, odchyleń, sugerowanych w dobie obecnej przez wielu europejskich mężów stanu. Pragniemy zachowania neutralności w tradycyjnym pojęciu tego słowa, neutralności odpowiadającej przeszłości naszego kraju i jego położenia geograficznego — neutralności totalnej. Nie jesteśmy związani z żadnym państwem i jeśliby jakkolwiek kraj pragnął by nam udzielić swojej

pomocy, może to nastąpić jedynie na nasze wezwanie. Pomoc automatyczna nie wchodzi w rachubę. Mamy zaufanie do obietnic poszanowania naszej integralności, mamy jednak również zaufanie i to ostatnie stawiamy przede wszystkim — wiarę w nasze własne siły.

Ze swej strony dowódca 1-go korpusu armii szwajcarskiej, płk. Guisan oświadczył w przemówieniu radiowym, wygłoszonym z okazji „dnia Szwajcarów zagranicznych“: „Szwajcaria chce i może się bronić. Szwajcaria jest krajem wolności, nie zna różnic rasowych, przywiązana jest do każdej piędzi ziemi swej przetrzeni życiowej, i dzięki przystosowaniu swej armii do wszelkich wymagań współczesnej techniki wojskowej, szybkości mobilizacji, i war

tości bojowej swych żołnierzy — jest w stanie sprostać wszelkim zadaniom obronnym. Kraj nasz położony na skrzyżowaniu dwóch osi, dzielących dziś Europę, dzięki przygotowaniu materialnemu i moralnemu swych mieszkańców, zawiedzie nadzieję ewentualnych napastników, liczących na łatwą zdobycz“.

BERNARD SINGER

Niemiecka „przestrzeń życiowa“ na Wschodzie Europy

W piątek odbyło się spotkanie niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa z min. Ciano. Wszystkie spotkania obu ministrów noszą raczej charakter demonstracyjny aniżeli rzeczowy. Ludność obu państw mało wierzy w trwałość związku. Włochy podczas wojny światowej wyrobiły sobie markę „zdrajcy“, a Mussolini musi wiele pracować nad tym, aby zdobyć opinię solidnego partnera, którego można obdarzyć zaufaniem chociażby na kilka miesięcy.

Mussolini co parę tygodni musi organizować rendez-vous niemieckich i włoskich mężów stanu, ciągle podpisując nowe akty, celem wzmocnienia zaufania u sąsiada. Tak więc wypada nawet, że i bez tego Włochy są mocno zaangażowane, że nie ma możliwości dla spełnienia innych obowiązków, a stare grzechy i rozwój polityki zagranicznej Mussoliniego, zmuszają go do ciągłego powtarzania przysięgi.

W czasie trwania manewrów w północnych Włoszech odbyło się już spotkanie, na którym rozpatrywano wszystkie szanse wojny błyskawicznej. Włochy przygotowują wojnę, która ma potrwać jedynie kilka tygodni. Włochy wierzą, że za pomocą zmotoryzowanej armii plan taki da się zupełnie realnie przeprowadzić.

I dlatego też w czasie manewrów, obliczonych na sforsowanie Południowej Francji, zastosowano tak wielką liczbę tanków, samolotów i zmotoryzowanej dywizji. Tej akcji przypatrywali się eksperci niemieccy, którzy zajmują się dostarczeniem części materiału wojennego dla Włoch.

Już w kilka dni potem zaaranżowano konferencję w Salzburgu, jakkolwiek przedtem bawił w Wenecji minister propagandy, dr Goebbels.

W pewnym jednak sensie konferencja ta posiada znaczenie dla Polski. Aż do tej chwili prasa włoska odgrywała podwójną rolę w konflikcie polsko-niemieckim. Stała ona po stronie Niemiec, mimo to jednak rzadko posługiwała się groźbami.

Teraz jednak sytuacja doznała radykalnej zmiany. Stanowisko prasy włoskiej w niczym nie różni się od stanowiska prasy niemieckiej: te same groźby, te same ostrzeżenia.

Rzecz zrozumiała, że rozpoczęło się to w przed dzień wizyty min. Ciano w Salzburgu. Ciekawy jest jednak szczegół, podany do wiadomości przez prasę niemiecką, że ministrowie omawiali zagadnienia Europy Wschodniej, jak również zagadnienie Gdańska.

Jak wiadomo, prasa niemiecka przygotowała już dawniej postulaty w tym kierunku. Sprawa Gdańska przeistacza się już we fragment, w jedno ogniwo w wielkim łańcuchu „Lebensraumu“ na Wschodzie Europy. Mówi się już o Pomorzu. Padają żądania w sprawie Górnego Śląska. Goebbels oświadcza, że wszystkie granice Europy Wschodniej, wytyczone w Wersalu, muszą ulec rewizji.

Do akcji tej przyciągnięto Włochy. Wszystko to nie dzieje się w abstrakcji. Nie jest to ot taka sobie zwyczajna akcja. Włochy przyciągnięto w tym celu, aby wywrzeć nacisk na Węgry.

Przed odbyciem wizyty min. Ciano, węgierski minister spraw zagranicznych Csaky odwiedził Ribbentropa. Tego samego dnia ukazała się oficjalna wiadomość węgierskiej agencji telegraficznej, że Węgry nie zawarły żadnego sojuszu wojskowego z Trzecią Rzeszą.

Węgry nie chcą jeszcze angażować się w akcję, zmierzającą do zmiany mapy na wschodzie Europy, są jednak silnie terroryzowane. Węgrom wskazuje się na to, że je-

dynie u boku Trzeciej Rzeszy będą mogły urzeczywistnić marzenie o stworzeniu państwa, które miałyby być tak potężne, jak za czasów św. Stefana.

Zacstrza się apetyt Węgier szeregiem szantaży. Przeprowadzana jest koncentracja armii niemieckiej w Słowacji. Oświadcza się, że jeżeli Węgry zyskają tłusty kęs w Rumunii, muszą koniecznie związać się wojskowo z Niemcami, otwierając im zarazem wrota Rusi Podkarpackiej.

Niemcy szantażują Węgry podjęciem kampanii przeciwko Jugosławii. I tam Węgry mają coś do uzyskania, formułując swe rachuby rewizjonistyczne.

Nie ulega wątpliwości, że ten nowo upieczony sąsiad nie będzie w stanie wytrzymać nacisku, jakkolwiek na Węgrzech panują silne tendencje antyniemieckie, a sam premier nie należy do wielkich germanofilów. Niemcy kontrolują Węgry z pomocą Włoch, posługując się przy tym własnymi wpływami gospodarczymi, jak również współpracą 49 węgierskich narodowych socjalistów, którzy zwracają baczną uwagę w parlamencie węgierskim, aby interesy Trzeciej Rzeszy nie doznały szkody.

Akcja Niemiec nie kończy się na rozmowach z min. Ciano. Dyplomacja na Wilhelmstrasse stosuje wszelkie środki, celem wyjaśnienia państwu europejskim, że nie wolno doprowadzić do wojny światowej „jedynie z powodu Gdańska“ i że Niemcy nie odstąpią od swego „Lebensraumu“.

Zupełnie przypadkowo dostał się do wiadomości publicznej list Ribbentropa, skierowany do Bonneta. List ten oddał niemiecki ambasador w Paryżu, hr. Welczek. Stało się to w czerwcu, a treść tego listu doszła do wiadomości publicznej dopiero w sierpniu.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że sprawa, która miała miejsce 1 czerwca, wyszła na jaw dopiero 6—7 sierpnia.

Podobną rozmowę odbył min. Halifax z ambasadorem niemieckim w Londynie. Tak więc jest jasnym, że niemiecka dyplomacja stosuje wszelkie środki, celem przekonania państw koalicyjnych, iż cała akcja skierowana jest na wschód, że Trzecia Rzesza nie rości w tej chwili żadnych pretensyj do zachodu, lecz w zamian za ustępstwa terytorialne na wschodzie Europy zrezygnuje ze swych żądań kolonialnych.

Za „Wschód“ uchodzi jednocześnie Polska,

Związek Sowiecki i państwa bałkańskie. W części Europy, Niemcy wspólnie z Włochami chcą „przerobić mapę polityczną“.

Niemcy oczekują jeszcze odpowiedzi. Wierzy się tam jeszcze w cud, w możliwość dalszych zdobyczy jedynie na drodze gróźb. Chce się w siebie wmówić, że Francja i Anglia wywrą nacisk na Polskę.

Wywiad Marszałka Śmigłego-Rydza, oświadczenie złożone na zjeździe Legionistów, przemówienie generała Sosnkowskiego winny były wzmocnić w Niemczech przekonanie, że ani Anglia ani Francja nie potrafią wywrzeć takiego nacisku, że Polska w zagadnieniu gdańskim działać będzie samodzielnie, polegając na własnych siłach.

Nie oznacza to, że nie pozostaje ona w ścisłym kontakcie z Francją i Anglią, że sztaby wojskowe nie porozumiewają się. „Cud“ października 1938 w tym wypadku się nie powtórzy.

Niemcy czekają, manewrują, terroryzują fikcyjnym przerzucaniem sił militarnych, listami do ministrów, Niemcy wierzą w czarodziejską siłę cierpliwości.

W pewnym momencie jednak Niemcy stracą nerwy, gdy przekonają się, że przeciwnik również ma cierpliwość, że wszystkie nadzieje na gospodarcze i finansowe załamanie się Polski rozwiały się.

Niemieckie nerwy trzymane będą na uwadze aż do chwili, gdy w Mokwie zawarty zostanie ostatecznie sojusz.

Prowokacje przed tym terminem nie są jednakże wykluczone. Wkrótce odbędą się uroczystości w Tannenbergu. Hitler wygłosi przemówienie. Któż wie, czy nie zostanie podjęta gra przeciw „grunwaldzka“.

Trudno jest ustalić termin nowych awantur, które doprowadzą do katastrofy. Niemcy i Włochy chcą próbować szczęścia na drodze wojny błyskawicznej. Szybko i niespodziewanie może nastąpić wybuch wojny światowej, jakkolwiek nie brak optymistów, którzy odkładają jej termin do wiosny przyszłego roku.

Prorokowanie już się znudziło, jakkolwiek wielu ludzi ma już po uszy tej sytuacji, jaką przeżywa w chwili obecnej Europa. Stare przysłowie, że „najgorszy pokój jest lepszym od ostrego sporu“ posiada coraz mniej zwolenników. Czyż można zdemobilizować takie nastroje? Czyż istnieje pokojowe wyjście? Rzadko kto udzieli pozytywnej odpowiedzi na to pytanie.

Żądania plantatorów pod adresem Kongresu Syjonistycznego

Jerozolima, 13. 8. ŻAT. Na Kongres Syjonistyczny udała się do Genewy pięcioosobowa delegacja Związku plantatorów (Histadrut ha-Ikorim) dla spraw gospodarczych. Delegacja żądać będzie przeznaczenia dla gospodarki cytrusowej 25 proc. z wewnętrznej jednomilionowej pożyczki żydowskiej oraz ustalenia w budżecie Agencji Żydowskiej stałej pozycji na obsługę długów cytrykultury palestyńskiej.

Zwiększenie obszaru Tel-Awiwu

Tel Awiw, 13. 8. ŻAT. Burmistrz Tel Awiwu, Rokeach, został urzędowo powiadomiony, że rząd oddaje m. Tel Awiw w dzierżawę na 49 lat obszar 300 dunamów po prawym brzegu Jarkonu. Mała część tego obszaru jest dziś zabudowana urządzeniami lotniska podtelawiwskiego reszta obszaru będzie zabudowana domami mieszkalnymi. Jest to pierwszy wy-

dek przekazania Tel Awiwowi obszaru zajar końskiego.

Komisja studiów do Negewu?

Jerozolima, 13. 8. ŻAT. Londyński korespondent „Haarec“ dowiadyuje się, że Colonial Office postanowił wydelegować do Palestyny trzy osobową komisję studiów do zbadania możliwości kolonizacyjnych Negewu. Jednym z członków komisji ma być rzeczoznawca wojskowy.

„Prawdziwy patriotyzm“ antysemitów węgierskich

Budapeszt, 13. 8. ŻAT. Minister wojny gen. Bartha w bardzo ostrych słowach napiętnował na posiedzeniu izby poselskiej kłamliwość zarzutów niektórych „antysemitów totalnych“, jakoby dostarczone przez pewną firmę żydowską materiały do pochłaniaczy do masek gazowych miały być w złym gatunku. Minister oświadczył, że w przyszłości będą surowo ukarane osoby, które pozwolą sobie na podobne twierdzenie.

Barbarzyńskie zarządzenie antyżydowskie w protektoracie

Katowice, 13. 8. ZAT. Z Pragi donoszą: Wobec zarządzeń w sprawie przeniesienia do Pragi wszystkich Żydów z całego terytorium protektoratu, Gestapo nakazało w ciągu sierpnia ewakuację z miast prowincjonalnych co najmniej 15 proc. Dokładnej statystyki brak, jednak 15 proc. stanowi przeszło 8.000 Żydów. Wobec pośpiechu w jakim ma nastąpić ewakuacja, dotknięci nią Żydzi nie będą w stanie uratować cokolwiek ze swego mienia.

Przez kilka dni grasowała po miastach prowincjonalnych banda złożona z ok. 26 członków czeskiego związku faszystowskiego „Vlajka“, która tu i ówdzie demolowała synagogi i domy prywatne. Czeska policja aresztowała wszystkich sprawców, jednak na wyraźne zarządzenie władz niemieckich wypuściła aresztowanych na wolność. Ogłoszono komunikat, w którym zaznacza się, iż aresztowani zostali przez pomyłkę.

* * *

Katowice, 15. 8. ZAT. Z Pragi donoszą: Gestapo zmusiła zarządy giełdy pieniężnej i zbożowej do wymówienia pracy wszystkim urzędnikom żydowskim. Organ v. Neuratha „Der Neue Tag“ żąda odebrania prawa wykonywania pracy zawodowej żydowskim maklerom i agentom giełdowym i zakazania Żydom dostępu do giełd praskich.

Znany przemysłowiec żydowski, były właściciel jednego z największych domów handlowych w Czechosłowacji i współwłaściciel wielkiego sanatorium w Graefenbergu, Dawid Weinstein, popełnił samobójstwo wraz z żoną.

Z Bratysławy donoszą: Władze nakazały zniszczenie 22.000 tomów z bratysławskiej biblioteki miejskiej, która liczy wszystkiego 25 tysięcy tomów. Książki, mające ulec zniszczeniu, są przesiąknięte duchem żydowskim, wrogim narodowej koncepcji słowackiej“.

* * *

Londyn, 13. 8. ZAT. Do Londynu przybył dyrektor wiedeńskiego urzędu palestyńskiego, dr Rottenberg, celem naradzenia się z działaczami żydowskimi w sprawach, związanych z sytuacją Żydów w „protektoracie“ czesko-morawskim.

Noc pogromu w Bratysławie

Bratysława, 13. 8. PAT. W piątek wieczorem Niemcy w Bratysławie z nakazu „Deutsche Partei“ zorganizowali demonstracje antyżydowskie, które w końcu przybrały rozmiary pogromu. Demonstranci w mniejszych i większych grupach przeciągnęli przez miasto i wznosząc okrzyki antyżydowskie bili napotkanych Żydów, wyrzucali ich z lokali publicznych itd. Około północy demonstranci wtargnęli do dzielnicy żydowskiej, gdzie powybijali szyby w wielkiej ilości mieszkań, zdemolowali do szczętu dwie synagogi oraz nowowyprowadzony gmach żydowskiej kuchni ludowej i spłądowali szereg mieszkań i sklepów, wyrzucali z nich na ulicę towary i urządzenia. Wielu Żydów odniosło lżejsze lub cięższe rany. Ekscesy trwały niemal do wczesnych godzin rannych, w których dzielnica żydowska przedstawiała obraz kompletnego zniszczenia. Na ulicach pełno było szczątków w mebli, części garderoby, pościeli, odłamków szkła itd.

Przeżrana ludność żydowska w obawie przed nowymi ekscesami opuszcza masowo miasto, zabierając ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Należy podkreślić, że policja w ogóle nie wystąpiła przeciwko demonstrantom i przyglądała się bezczynnie ich wycieczkom.

—oo—

Cudzoziemcy w Belgii

Bruksela, 13. 8. ZAT. Minister sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy regulującej prawo do pracy cudzoziemców pod aspektem obrotu producenta, pośrednika i konsumenta belgijskiego. Szczegóły projektu nie są jeszcze znane. Sprawa była omówiona na posiedzeniu rady ministrów, żadne jednak decyzje jeszcze nie zapadły.

Sprawozdanie komisarza dla spraw uchodźców

Genewa, 13. 8. ZAT. W swym sprawozdaniu na wrześniową sesję Zgromadzenia Ligi Narodów komisarz ligowy do spraw uchodźców (jednocześnie dyrektor Komitetu Ewiańskiego) sir Herbert Emerson zaleca wstrzymanie popierania emigracji z Niemiec na wypadek kontynuowania kursu prześladowań antyżydowskich na ziemiach b. Czechosłowacji. Emerson wyraża się bardzo pesymistycznie o możliwościach popierania większej emigracji z ziem dawnej Czechosłowacji i podkreśla w związku z tym, że „jeśli prześladowania Żydów w Czechach i na Morawach oraz w Słowacji spowodowały powstanie nowej kategorii uchodźców, wówczas nieuniknione zachodziłaby konieczność odłożenia sprawy rozwiązania problemu emigracji żydowskiej z terytoriów niemieckich“.

Emerson oblicza, że na 140.000 osób, które wyemigrowały z Niemiec w roku 1938, najmniej 60.000 znalazło nowe schronienie i możliwości zarobkowania, przeważnie w Stanach Zjednoczonych, Palestynie, Australii i krajach południowo-amerykańskich.

Emerson ocenia, że od chwili dojścia Hitle-

ra do władzy akcja pomocy uchodźcom pochłonęła sumę 15 milionów f. szt. Gros tej sumy dostarczyły organizacje żydowskie, i Emerson podnosi z wielkim uznaniem wielką ofiarność Żydów w tej akcji. Podkreśla on szczególnie wydatną pomoc „Jointu“. Zwraca on jednak uwagę, że podczas gdy w przyszłości akcja pomocy wymagać będzie większych jeszcze funduszy, to nie można już w tym samym co dotąd stopniu liczyć na pomoc organizacji prywatnych, których fundusze mają się na wyczerpaniu.

Omawiając możliwości skolonizowania uchodźców w innych krajach, Emerson zaznacza, że w Republice Dominikańskiej można byłoby na ten cel nabyć 2,7 miliona akrów ziemi. Warunki klimatyczne są dla kolonistów z Europy Środkowej odpowiednie. Północna Rodezja natomiast nie nadaje się pod większe osadnictwo uchodźców. W sprawie Gujany Brytyjskiej Emerson przytacza znane już fakty i przypuszczenia. O możliwościach osadnictwa uchodźców na Filipinach komisariat ma niedługo otrzymać wyczerpujący raport.

Antyniemiecka demonstracja Czechów w Chicago

Chicago, 13. 8. PAT. Niejaka Langerowa, żona bogatego żydowskiego przemysłowca z Czech popełniła tu samobójstwo wraz z dwojgiem małych dzieci, skacząc z okna 13-go piętra hotelu „Congress“. Władze sądowe wydały dokument, stwierdzający śmierć, w którym zaznaczono, że Langerowa popełniła samobójstwo pod wpływem depresji, spowodowanej

prześladowaniem jej rodziny przez niemieckich narodowych socjalistów.

Mąż Langerowej zmuszony został sprzedać swą fabrykę, ocenioną na milion dolarów, za 7.000 dol., z którymi przybył do Stanów Zjedn. Pogrzeb nieszczęśliwej kobiety i jej dzieci stał się wielką demonstracją antyniemiecką Czechów.

Przygotowania do ogólnej mobilizacji w Anglii

Londyn, 13. 8. PAT. „Sunday Express“ donosi, że lokalne władze administracyjne otrzymały instrukcje, aby poczyniły wszystkie przygotowania niezbędne do sporządzenia t. zw. re-

jestru narodowego ludności. Jak wiadomo, rejestr ten stanowi zarządzenie przygotowawcze do ewentualnego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Słabe punkty linii Zygfryda

Strasburg, 13. 8. PAT. „Der Elsaesser“ omawiając artykuł „Voelkischer Beobachter“ na temat porównania sił obronnych linii Zygfryda i Maginota podkreśla niedokładności, spowodowane zbyt szybką budową, oraz nader niskie położenie linii Zygfryda, co ma doniosłe

znaczenie strategiczne. Dziennik alzacki zaznacza, że są to bardzo słabe punkty linii Zygfryda. Nawiązując dalej do legendy o Nibelungach „Elsaesser“ przypomina, że Zygfryd znany z szybkości swego działania, miał w panczeru słaby punkt, przez który też zginął.

Makabiada

Jerozolima, 13. 8. ZAT. Centrala Makkabi uchwalila w zasadzie zorganizować trzecią Makabiadę w Tel Awiwie na wiosnę 1940. Sprawa będzie jeszcze rozpatrzona na sesji władz Makabi w Genewie.

—oo—

Oświadczenie nowego rządu hiszpańskiego

Burgos, 13. 8. PAT. Pierwsze posiedzenie nowego rządu hiszpańskiego odbyło się w sobotę wieczorem.

Bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów ogłoszone zostało oświadczenie rządowe, stwierdzające m. in., że celem nowego rządu jest „wprowadzić na nowo kraj na tory owocnej odbudowy bogactw kraju“. Zniszczenia, spowodowane przez wojnę — zaznacza dalej oświadczenie — każą przewidywać, iż odbudowa gospodarcza kraju wymagać będzie pewnych wyrzeczeń i ofiar. Deklaracja rządu kończy się apelem do jedności wszystkich Hisz-

panów w duchu dyscypliny i wiary ożywiającej cały kraj.

Burgos, 13. 8. PAT. Nowomianowany hiszpański minister spr. zagranicznych, gen. Beigbeter przejął w niedzielę urządowanie z rąk swego poprzednika na tym stanowisku gen. Jordana.

—oo—

Splonęły archiwa hiszpańskie

Alcala de Henares, 13. 8. PAT. W gmachu, w którym mieściły się główne archiwa hiszpańskie wybuchł w sobotę wielki pożar. Oddziały wojska i falangistów przystąpiły niezwłocznie do wynoszenia skrzyń z amunicją, które złożone były na składzie w dolnych kondygnacjach budynku. Musiano natomiast wyrzec się uratowania dokumentów. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej ogień zdołano zlokalizować przy pomocy oddziałów straży ogniowej, przybyłych z Madrytu. Pastwą ognia padła również część zabudowań klasztoru Las Bernardas. Wszystkie cenniejsze przedmioty zdołano jednak uratować. Pożar miał powstać przez nieostrożność dzieci, które zaprószyły ogień(?).

PRZEGLĄD PRASY

Problem Bałtyku w rokowaniach w Moskwie a — Polska

W chwili, gdy rokowania o pakt trzech mocarstw w Moskwie wpływają na tory realnego porozumienia na plan pierwszy wysuwa się sprawa państw bałtyckich. Wiadomo powszechnie, że sprawa ta stanowi dotychczas główną rafa, o którą rozbijały się wysiłki znalezienia zgodnej formuły dla agresji bezpośredniej i pośredniej oraz dla ustalenia wypadków, uzasadniających uruchomienie mechanizmu wzajemnej pomocy. Problem ten mają rozwiązać sztabowcy, Polska w rokowaniach moskiewskich formalnie udziału nie bierze. Ponieważ jednakże chodzi w nich o statut polityczny regionu bałtyckiego i o zabezpieczenie tego regionu najżywoźniejszych interesów polskich przed wszelkimi próbami hegemonii, wobec tego nie można twierdzić, by Polska się tymi rokowaniami nie interesowała. Miara tego zainteresowania jest fakt, że cała niemal prasa przynosi w ostatnich dniach artykuły poświęcone tej sprawie. Artykuły te rozważają oba aspekty zagadnienia, tj. zarówno możliwość agresji niemieckiej, która dla swych strategicznych celów z pewnością nie cofnie się przed pogwałceniem neutralności, jak i sprawę ewentualnej interwencji sowieckiej. W tej sytuacji przed dyplomacją polską staje szczególne wdzięczne zadanie, spełniając to zadanie, Polska pozostanie wierna podstawowemu elementowi swej polityki bałtyckiej, t. j. uszanowaniu niepodległości państw tego regionu oraz zapewnieniu im maksymalnego bezpieczeństwa przed wszelkimi próbami hegemonii.

Tak ujmuje sprawę „Kurier Wileński“:

Suverenność tych państw w przyszłości zależy będzie w bardzo wielkim stopniu od ich polityk zagranicznej, od umiejętności zawarcia i dotrzymania właściwych sojuszków. Sytuacja tych państw kształtuje się w ten sposób że nie wystarczą związki pomiędzy państwami tej samej wielkości. Kompleks mniejszych państw północn.: Litwy, Łotwy i Estonii, od kompleksu nieco większych państw połud.: Rumunii, Węgier, Bułgarii i Jugosławii dzieli terytorium Państwa Polskiego. Polska jest jak gdyby tym wielkim pomostem rzuconym pomiędzy małe państwa Europy i bez wielkiego współdziałania Polski organizacja bezpieczeństwa małych państw przed agresją jest nie do pomyślenia. Nic dziwnego więc, że w Polsce kiełkuje oddawna zrozumienie tych oczywistych problemów.

Niebezpieczeństwo „hachizmu“

„Robotnik“ kieruje natomiast uwagę opinii publicznej na niebezpieczeństwo infiltracji wpływów niemieckich przez profaszystowskie sympatie niektórych rządów bałtyckich w szczególności łotewskiego. Właśnie wykluczenie tego rodzaju „hachowskiej“ możliwości stanowi przedmiot szczególnie żmudnych prac moskiewskich negocjatorów. Niebezpieczeństwo tej metody jest istotnie bardzo poważne:

Faszystowski władcy Łotwy bardzo surowo osądzają zachowanie się Anglii w czasie narad moskiewskich. Rządowe koła Rygi są zdania, że „Anglia sprzedała Łotwę“ i że trzeba „szukać ratunku“... w Niemczech.

Rząd łotewski przerwał swój kontakt informacyjny z Londynem, podtrzymywany poprzednio na drodze dyplomatycznej. Natomiast występują objawy coraz szerszego i ściślejszego zbliżenia z Niemcami. Nie dawno Ryga była widowiskiem triumfalnego zbratania między wyższymi sferami wojskowymi Łotwy a przedstawicielami byłych niemieckich wojsk okupacyjnych, które przed 20 laty zajęły Rygę. „Angriff“ i „Berliner Boersenzeitung“ wypuściły specjalne numery, poświęcone „zaprzyjawnionej“ Łotwie. Do Rygi zjeżdżają różne niemieckie delegacje. W czasie gdy łotewskie organizacje opozycyjne są rozwiązane, hitlerowcy niemieccy i ich organizacje korzystają z pełnej swobody działania.

Co mówi poseł polski w Estonii?

„Słowo“ wileńskie podaje interesujący wywiad swego specjalnego wysłannika z posłem polskim w Tallinie min. Przesmyckim. W wy-

wiadzie tym znajdujemy do pewnego stopnia autorytatywne naświetlenie zagadnienia. Ze sformułowań p. min. Przesmyckiego, nacechowanych zresztą zrozumiałą dyplomatyczną dyskrecją i powściągliwością wynika jednak, że zagadnienie suwerenności państw bałtyckich i jej obrony jest przedmiotem bacznej uwagi dyplomacji polskiej. Ostatni ustęp wywiadu pozwala wnioskować, że Polska życzy sobie znalezienia zadowalającej w tej mierze formuły przez moskiewskich negocjatorów, a tym samym ustosunkowuje się do całokształtu rokowań moskiewskich — pozytywnie. Min. Przesmycki ujął zagadnienie w sposób następujący:

Czy mógłby Pan Minister Jaskawie sprecyzować: jak wyglądają konkretne żądania wysuwane przez Sowiety w odniesieniu do państw bałtyckich, w ostatniej fazie rokowań, toczonej w Moskwie?

— Polska — prosi pana — bezpośrednio udziału w tych naradach nie bierze. A zatem formalnie nie mógłbym tych żądań sowieckich, o które pan pyta, sprecyzować. Mogłbym natomiast odpowiedzieć ogólnikowo, orientując się w pogłoskach i informacjach prasowych, że punkt ciężkości tych rokowań rząd sowiecki sprowadził do formuły gwarancji, jaką udziela państwom bałtyckim, na wypadek nie tylko bezpośredniej, ale i pośredniej agresji na te kraje ze strony trzeciego państwa. Przy czym formuła ta przewiduje, że pojęcie „agresji“ w danym wypadku, należy do jednostronnej oceny Sowieców.

I państwa bałtyckie z tej narzuconej im opieki Sowieców nie są zadowolone?

— Państwa bałtyckie uważają, iż wysuwana przez stronę sowiecką formuła o gwarancjach dla nich, utrudniałaby im zachowanie na przyszłość linii ścisłej neutralności.

— Czy ze strony państw bałtyckich zgłaszane są tylko formalne zastrzeżenia co do samego sposobu ofiarowanych im gwarancji, czy też konkretne obawy?

— Wiem przynajmniej, że Estonia skłonna jest dopatrywać się pewnego niebezpieczeństwa w tym, że w myśl formuły sowieckiej nie ona sama, a strona trzecia decydowałaby o fakcie, czy jej niepodległość i neutralność zostały zagrożone, czy nie. A co zatem idzie, obawia się, aby wbrew jej intencjom nie zostać wciągniętą w konflikt zbrojny, podczas gdy za wszelką cenę pragnie zachować ścisłą neutralność.

— Czy ewentualne przeforsowanie przez rząd sowiecki jego stanowiska względem państw bałtyckich, w rokowaniach z mocarstwami zachodu, naruszałoby zdaniem Pana Ministra równowagę polityczną nad Bałtykiem i — o co nam szczególnie chodzi — interes Polski w tych krajach?

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, zanim rokowania nie zostały jeszcze zakończone. Należy mieć nadzieję, że doprowadzą one wkońcu do takiej formuły, która i faktycznie i w przekonaniu państw bałtyckich nie naruszy słusznym ich interesów. Ze „ła państw tych wytworzona zostanie nadal możliwość zachowania neutralności, której pragną.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że ich faktyczna niezależność, stanowiąca właśnie o równowadze politycznej nad Bałtykiem, leży też w interesie Polski, zainteresowanej w

normalnym rozwoju, dobrobycie gospodarczym i zachowaniu rzeczywistej suwerenności przez wszystkie państwa bałtyckie.

Jeszcze krystalizują się fronty

„Polonia“ w swych rozważaniach poświęconych perspektywom rozwoju sytuacji międzynarodowej w najbliższej przyszłości stwierdza, że fronty napastniczy i przeciwnapastniczy nie wyszły jeszcze ostatecznie ze stanu „tworzenia się“. Obie strony zabiegają jeszcze o dalszych partnerów i satelitów. Bardziej gorączkowe są te poszukiwania przez blok mocarstw totalnych, ponieważ z jednej strony liczba państw, wchodzących tu w rachubę jest mała, po drugiej państwa te nie chcą się wiązać z obozem, który niesie — wojnę.

Artykuł swój kończy „Polonia“ następującą konkluzją:

Bądź co bądź jednak wydaje się, że wchodzimy w okres definitywnego ustalania się frontów. Proces ten rozwija się normalnie, ale jest jeszcze dość daleki od zakończenia. Stanowi to niewątpliwie wcale poważny hamulec dla polityki niemieckiej, która ma wszelkie powody obawiać się, że w razie wybuchu wojny pozyskiwanie sprzymierzeńców będzie dla Niemiec jeszcze znacznie trudniejsze, niż obecnie. Będą bodaj nawet trudności z utrzymaniem już pozyskanych. Hamulec ten odgrywa niewątpliwie sporą rolę w niemieckich decyzjach. Można w nim znaleźć częściowe wyjaśnienie przewlekania się sprawy gdańskiej, która nie jest popularna nawet we Włoszech a tym mniej w Japonii, Hiszpanii czy na Węgrzech...

Przebłysk!

Po raz pierwszy na łamach prasy endeckiej spotykamy przebłysk zrozumienia, że w chwili obecnej niebezpieczeństwem jedynym, zasadniczym, godzącym w najżywoźniejsze prawa i interesy oraz sam byt historyczny Polski jest niebezpieczeństwo niemieckie. W „Słowie Narodowym“ autor artykułu wstępnego odsuwa sprawę żydowską na plan drugi, stwierdzając, że całe napięcie ofiarności narodowej winno być skierowane ku odparciu niebezpieczeństwa zewnętrznego. Nie widzimy w tym stwierdzeniu nawet pierwszej jaskółki nieistniejącej wiosny. Dla nas bardziej miarodajne są afisze, które pojawiły się na ulicach Krakowa, a na których widnieje nazwisko samego prezesa Stronnictwa Narodowego p. Bieleckiego. — Niemniej odnośny ustęp „Słowa Narodowego“ warto zarejestrować.

Stać nas na największą ofiarę i na największy wysiłek — choć w ustroju polskim widzimy wielkie luki, choć kwestia żydowska nie jest rozwiązana, choć ordynacja wyborcza powinna być załatwiona w myśl żądań olbrzymiej większości narodu. Nie wyrzekamy się żadnych reform wewnętrznych i napewno je przeprowadzimy, ale wprzód kandydat na protektora poczuje, co oznacza bardziej twarda niż stal ręka polskiego żołnierza.

W roku 1920 odnieśliśmy wielki triumf nad Wisłą. Dzisiaj znów chodzi o Wisłę czy o jej ujście. Jak wówczas tak i teraz jesteśmy zdolni do takiego czynu, który będzie najważniejszym etapem ku mocarstwowej, wielkiej Polsce. Pamiętamy o r. 1920 i wierzymy w sprawiedliwość Bożą, która tchnie zwycięstwo słusznej sprawy w moc polskiego oręża.

A może autor po prostu... „przemówił się“? Niewątpliwie dostanie za to „nosa“ od p. Bieleckiego

(Re)

„Kultura faszystowska“ — czyli: heca rasistowska

Rzym 13. 8. ZAT. Sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace przedstawił Mussolinemu raport z działalności „Narodowego instytutu kultury faszystowskiej“. Starace podnosi że propaganda idei rasowej zajmowała pierwsze miejsce wśród spraw, którymi instytut się zajmował. Na ogólną liczbę 20.000 zebrań, odczytów itp., zorganizowanych przez instytut, najmniej niż 2100 poświęconych było propagandzie rasistowskiej, 1800 — sprawom rewolucji hiszpańskiej, 1800 — zagadnieniom kultury faszystowskiej, 900 — problemom wojny, 800 — sprawom partyjno-politycznym itd. Instytut stanowi centrum informacyjne w zakresie spraw rasistowskich i dysponuje biblioteką

6300 dzieł autorów włoskich i obcych na ten temat

Kongres antyrasistowski w Paryżu

Paryż. 13. 8. ZAT. Na kongresie antyrasistowskim, który odbędzie się w Paryżu w ostatnich dniach września rb., wygłoszą m. in. referaty następujący prelegenci: poseł do angielskiej Izby Gmin Creech-Jones (Roszczenia kolonialne państw totalistycznych), poseł czechosłowacki w atryżu Stefan Osusky (Akcja rasistowska i antyrasistowska), prof. Norman Bentwich (Zagadnienie uchodźców), Bernard Lecache (Ofensywa i defensywa akcja antyrasistowska) i słynny obrońca paryski de Mord Gjafferi (Ustawodawstwo antyrasistowskie). Przy kongresie obradować będą trzy komisje

„The Link“ - tajniki szpiegostwa niemieckiego w Anglii

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w sierpniu.

Trzy miesiące temu prasa raportowała o usunięciu z terenu Wielkiej Brytanii jednego z najbardziej natarczywych agentów nazistowskich, niejakiego Roessla, podającego się za dziennikarza (w rzeczy samej był on „Gruppenfuhrerem“ śródmieścia Londynu) jasnym było, że jest to dopiero początek oczyszczania terenu angielskiego z sieci szpiegowsko-propagandowo-wywrotowej Niemiec. Pominę drobniejsze wydalania z granic państwa członków znamiennej obfitej kolonii „dziennikarzy“ niemieckich, wpadunki mniejszych lub większych ryb sztabu generalnego niemieckiego, włączając w to skandaliczną aferę konsula hitlerowskiego w Liverpoolu. Właściwy jednak wybuch został przetrzymany aż prawie po ostatnie dni kiedy to na skutek intensywnej akcji nieocenionego interpellanta, posła liberalnego Mr. Geoffrey Mandera, wyszła na jaw sprawa popularnie w Anglii znana pod nazwą „The Link“. Poseł Mander jest dostatecznie znany publiczności żydowskiej jako nieustraszony bojownik o sprawiedliwość i demokrację. Jest on zapalonym zwolennikiem syjonizmu i najbardziej może nieustępliwym interpellantem parlamentu brytyjskiego. Kilka miesięcy temu, przy sposobności odpowiedzi na zapytanie posła Mandera, jeden z członków rządu zauważył pół-żartem, pół serio, że poseł Mander (żartobliwie wolał go de-Mander — t. j. żądający) jest najbardziej „kosztownym“ członkiem Parlamentu, albowiem interpelacje jego kosztują państwo wiele tysięcy funtów tytułem wydatków na badania i dochodzenia. Tym razem jednak rząd w osobie Sir Samuela Hoare musiał być wdzięczny posłowi opozycji liberalnej Manderoi za skierowanie „niedyskretnego“ zapytania do Home Secretary w sprawie celów, środków i metod organizacji znanej pod nazwą „The Link“.

I oto odpowiedź ministra Hoare, która rozpętała burzę na łamach prasy i wysunęła ponownie na czoło rozważań publicznych drażliwą dziś, w każdym państwie na świecie, kwestię niebezpiecznej akcji wywrotowej impe-

rializmu niemieckiego: „Oficjalnym celem tej organizacji — pisze Sir Samuel Hoare — jest przyczynić się do porozumienia anglo-niemieckiego, ale twór ten nie czyni niczego, co by mogło pomóc Niemcom zrozumienie brytyjskiego punktu widzenia, natomiast ogranicza się do wyrażania jedynie poglądów niemieckich. Informacje jakie posiadam — brzmi w dalszym ciągu odpowiedź — wskazują, że organizacja ta jest instrumentem propagandy niemieckiej i że jeden z organizatorów otrzymywał fundusze pieniężne z Niemiec“.

Uderzenie rządu było niespodziewane, albowiem w czasie ogłoszenia komunikatu oficjalnego członkowie zarządu tej organizacji bawili w Niemczech, skąd przewodniczący tej grupy wysłał natychmiast telegram, że w tym momencie właśnie jest on zajęty... wyłuszczeniem brytyjskiego punktu widzenia Niemcom. Kiedy jednak burza wywołana sensacyjnym oświadczeniem ministra nie miała się ku końcowi, wydano nowy i jeszcze bardziej naiwny komunikat, w którym „zezwała się“ ministrowi Hoare zbadać wszystkie księgi i dokumenty towarzystwa dla stwierdzenia czy znajdują się w nich... jakiegokolwiek ślady pokwitowań na otrzymane subwencje z gadzinowych funduszy p. Goebbelsa. Jak dotychczas, min. Hoare nie skorzystał z tej wspaniałomyślnej oferty, ale na nieszczęście dla wysoko postawionych patronów tej organizacji odezwał się były prezes oddziału „The Link“ w Leeds Mr. Cecil Dixon, który rozwiązał swą filię jeszcze w kwietniu b. roku. Stało to się po wizycie p. Dixona w Berlinie, gdzie został on zaproszony do tamtejszej centrali tej organizacji. Zdumiony luksusowymi urządzeniami tej rzekomo „prywatnej“ organizacji utrzymywanej pozornie jedynie „ze składek członkowskich“, przeprowadził on dochodzenia na własną rękę. Ku swemu zdumieniu otrzymał on oświadczenie ze strony sekretarza, który bez żadnych ogródok stwierdził, że „The Link“ („Łącznik“) jest organizacją opłacaną przez ministerstwo propagandy.

Interesującym jest naturalnie skład personalny tej społecznie najwyżej stojącej z wszy-

stkich dotychczas wykrytych jacejek hitlerowskich. Przewodniczącym organizacji, skupiającej jedynie poddanych brytyjskich, jest admirał w s. s. Sir Barry Domville, a dalszymi członkami zarządu są: profesor chemii A. P. Laurie i redaktor prohitlerowskiej (ideowo naturalnie) Anglo-German Review: Mr. Carroll.

Organizacja ta operowała wśród bogatszych sfer mieszczańskich, a choć liczba członków w Wielkiej Brytanii nie przenosiła 4000, aktywność tej grupy była niezmiernie ożywiona. Jakkolwiek oficjalnie „The Link“ odzignęła się od propagandy anty-semickiej, to jednak posiadała wiarygodne informacje, że towarzystwo było niezmiernie czynne w rozdzielaniu broszur (m. in. anty-żydowskich) nadsyłanych z osławionego Fichte-Bund w Hamburgu.

Skandal „The Link“u“ nie jest jeszcze zakończony, i niemal każdy dzień przynosi dalsze sensacje. Właśnie w momencie wykrzycia sprawy tej ukazała się w Berlinie książka opublikowana przez „Internationales Verlag“ pióra jednego z członków zarządu „The Link“ prof. Laurie. Tytuł jej: „The Case for Germany“, a pikantnym szczegółem z za kulis publikacji tej książki jest fakt, że 12 firm nakładowych Wielkiej Brytanii odmówiło wydania tej przerywanej propagandy. Z oferty natomiast skorzystał niezwłocznie „Internationaler Verlag“, który w okresie niezmiernych obostrzeń dewizowych w Niemczech, jednak przekazał honorarium w kwocie £.150, według oświadczenia autora. Poglądy atoli tego 78-letniego profesora chemii wykazują poważne osłabienie funkcji logiki. O stosunkach polsko-niemieckich powiada staruszek w sposób następujący: „Hitler zawarł pakt pokojowy z Polską i wiernie dotrzymywał go (!). Z chwilą kiedy Polska umowę tę zerwała jest on w pełnym prawie odebrania „korytarza“ i włączenia Gdańska do Reichu“. Pierwsze egzemplarze tego „dzieła“ już nadeszły do Londynu i są przez pocztę doręczane osobom, które nie myślały nawet o płaceniu prawie 10 zł. (w/g. cennika), za profesorskie elukubracje. Rzeczą naiwnych jest rozmyślanie czy „Internationaler Verlag“ jest instrumentem wszechwładnego Dra G. Ich udziałem musi też pozostać wglębianie się w kwestię czy „The Link“ jest na żołdzie agentur hitlerowskich, czy rację ma Mr. Geoffrey Mander i Sir Samuel Hoare, czy też udający święte oburzenie pro-nazistowscy emeryci!

FELIKS WIRTH.

167)

— Dziękuję. Nie potrzeba mi na razie.

— Przyda ci się niebawem, jeśli się będziesz tak włóczyła po nocach. Z kim dziś byłaś?

Gay zachnęła się.

— Przestań mnie nudzić, babciu! Mówię ci przecież, że nie znasz tego chłopca. Nazywa się Mallory.

— Mallory? — Maria zmarszczyła brwi, powleczone grubo farbą. — Nie. To imię jest mi rzeczywiście obce. Skąd go znasz?

— O co ci chodzi? — odparła Gay niechętnie. —

Czy po każdej kolacji zjedzonej w towarzystwie znajomego masz zamiar poddawać mnie śledztwu? Mogę cię zapewnić, że nie straciłam jeszcze dziewictwa.

Maria obrzuciła ją zgorzonym spojrzeniem.

— Masz taki ordynarny sposób mówienia, jakbyś się wychowała w ryszotku. Chcę po prostu wiedzieć, z kim się przyjaźnisz i z kim obcuje. Nigdy mi niczego nie mówisz. Kto to jest, ten Mallory?

Gay westchnęła z zniecierpliwieniem.

— Och, Boże! To chłopak z towarzystwa. Jego dziadkowie są współwłaścicielami firmy „Roscoe“, a jego pra-dziadkiem, czy strykiem był stary Cunningham Forbes, malarz. A teraz daj mi już spokój. Jestem zmęczona i śpiąca.

— Cunningham Forbes? — Maria otworzyła usta. — Jasper Cunningham Forbes, członek Akademii Królewskiej?

— Tak. Portretował rodzinę królewską. — Gay wstała i skierowała się ku drzwiom. — Dobranoc.

— Czekaj! — krzyknęła Maria ochryplym, szorstkim głosem. — Ten chłopak... w jakim on wieku?

— W moim. Może trochę młodszy. Czemu się nim tak gwałtownie zainteresowałaś?

— Zdaje mi się, — Maria wyciągnęła drżącą rękę. — Chodź tu... koniecznie! Czy nie wiesz jakie jest panińskie nazwisko jego matki?

— On nie ma matki. Umarła. Zdaje mi się, że nazywała się Temple. Słuchaj — Gay z ręką na klawecie odwróciła się nagle. — Czy on ma coś wspólnego z rodziną Temple, z którą ty byłaś spokrewniona? Z tym malarzem, który sportretował tatusia, kiedy był małym chłopcem?

Maria opadła na poduszki. Pod powłoką odżywczego kremu twarz jej była trupio blada.

— Zdaje się, że tak, — szepnęła.

Gay spojrzała zdziwiona.

— Dziwne. Świat jest mały, prawda?

— Dla niektórych ludzi, — odparła Maria niepewnym głosem, — zbyt mały.

VI.

Wracając z Hampstead Krzys ochłonął nieco z przyniatającego wrażenia. Słowa Gay odkryły mu własne bezgraniczne, głupie zaślepienie. Ania i Spurgeon! Dlaczego nie dostrzegł niczego, nie przeczuwał nawet? Ale skądże mógł wpaść na to? Byli przeciw kuzynostwem. Niele dwie bratem i siostrą. Przyjął za rzecz pewną, że ich stosunek nie przekracza w niczym ram koleżeństwa.

Targały nim sprzeczne uczucia i myśli, jasne i ciemne na przemian, nadzieja walczyła z oszarniającą go rozpaczą. Wszystko było wymysłem Gay. Ta mała nie uznaje skrupułów. A może to prawda? Nie mogła przeciw wszystkiemu wyssać z palca! Ania!... A Spurgeon otaczał się też piekielną tajemnicą... Właściwie miał pełne do tego prawo. Chodziło przecież o rzecz, która jego tylko obchodziła. Jego i Anię. O Boże! A on przypuszczał... Tak, cóż właściwie przypuszczał? Czy miał zamiar ożenić się z nią? Nie, nigdy tej decyzji jasno nie powziął. Wiedział, że potrzebuje jej jak powietrza i wody. Stanowiła najgłębszą treść jego jaźni, zakorzeniła się u samego dna tej tajemniczej tęsknoty, która szukała w życiu doskonałego spełnienia.

(C. d. n.)

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład
Stella Landy-Feldkornowej

RYNEK AKCYJ I WALUT

Na światowych rynkach giełdowych uwydatniły się w tygodniu ubiegłym tendencje niejednolite i sprzeczne. W pierwszej połowie tygodnia przeważała tendencja optymistyczna pod wpływem informacji politycznych, napływających ze świata, w drugiej połowie uwydatniły się objawy apatii, skurczenia obrotów i częściowej niżki kursów dla niektórych papierów wartościowych.

Pewien wpływ ujemny wywarły również wydarzenia na rynku amsterdamskim, gdzie naokoło krachu banku Mendelsohna powstały, zwykłe w takich wypadkach, objawy paniki i braku zaufania.

Giełda nowojorska, rozpoczynając tydzień ubiegły w dobrym nastroju, nie poddawała się wpływom deprymującym, obroty więc były ożywione. Kursy utrzymane. Wydarzenia i informacje natury politycznej, szczególnie dotyczące spraw europejskich, nie wywierały wpływu na przebieg obrotów na rynku giełdowym nowojorskim, który kierował się głównie oceną sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Sytuacja ta była uznana na ogół za dobrą, również polepszyła się koniunktura w pewnych działach przemysłu amerykańskiego, wykazując poprawę zupełnie wyraźną.

Najwięcej zainteresowania okazywano dla transakcji akcjami i obligacjami kolejowymi, które zwykływały też znacznie. Duże obroty miały miejsce w dziale akcji metalurgicznych, wskutek wyżki cen miedzi i ołowiu. Interesowano się również papierami przemysłu górniczego i hutniczego. Poprawiły się także kursy akcji automobilowych wobec widoków na ukończenie akcji strajkowej w fabrykach samochodów. Papiery chińskie po kursie utrzymanym. Wzrost zainteresowania przebiegiem akcji rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie Chin powoduje tendencje niżkową dla papierów japońskich.

Pożyczki polskie wykazały częściową wyżkę. W dniu 11 sierpnia b.r. notowano (w nawiasach cyfry z 5 sierpnia b. r.) 8% Poż. Dillona 45.00 (43.78½), 7% Poż. Stabilizacyjna 42.00 (45.00), 6% Poż. Dolarowa 41.12½ (40.00), 7% Poż. Śląska 26.00 (26.00), 7% Pożyczka m. Warszawy 28.00 (28.50).

Na giełdzie londyńskiej przeważał brak ożywienia, apatia, słabe obroty. Pewną wyżkę, niewielką poprawą, wykazały akcje fabryk motorów i samolotów, inne papiery w zaniedbaniu.

Na giełdzie amsterdamskiej początek tygodnia

ubiegł pod znakiem pewnego ożywienia w obrotach, które jednak ustąpiło pod wpływem wiadomości o krachu banku Mendelsohna pewnej depresji i wstrzymaniu się od transakcji.

Na giełdzie paryskiej akcje bankowe trzymały się na poziomie zwykłym, depresję silniejszą, niż w Amsterdamie, wywołała wiadomość o krachu banku Mendelsohna, który miał zresztą większe wpływy i bardziej rozgałęzione interesy na rynku finansowym francuskim, niż na rynku holenderskim. Operacje banku Mendelsohna przeprowadzane były w dużych rozmiarach w dziedzinie kursu franka. Na ogół kursy akcji przemysłowych nie uległy większym zmianom, przy słabych obrotach.

Na giełdzie berlińskiej, pod wpływem wydarzeń politycznych, panowała apatia i tendencja niżkowa.

Na giełdzie wiedeńskiej obroty kształtowały się dość pomyślnie, kursy utrzymane, niektóre akcje, zwłaszcza przemysłu chemicznego, zwykowały lekko.

Obroty na giełdzie warszawskiej w rozmiarach średnich. Notowano (pierwsza cyfra z 4-go sierpnia, druga z 11 sierpnia b. r.): akcje: Bank Polski 103.00—102.00, Węgiel 31.00, Lilpop 79.00, Starachowice 46.00—44.50, Żyrardów 45.00, Ostrowiec 78.50, Haberbusch 57.00; papiery procentowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I-iej em. 75.00—71.00, II-iej em. 74.00—70.00, 4% Prem. Poż. Dolarowa 38.75—38.75, 4% Pożyczka Kon-

Obłąkany czy tylko kłamca

W czasie swego przemówienia w dniu 10 b. m. Forster zacytował cały szereg głosów prasy polskiej. W ten sposób, podając dokładnie tytuły dzienników polskich, z których czerpał cytaty, zamierzał zrodzić w świecie germańskim przekonanie, że marszałek Śmigły-Rydz wypowiedział słowa, które Forster włożył w usta Marszałka Polski.

Oto co Forster cytował jako słowa Marszałka Śmigłego-Rydz:

„Będziemy niebawem maszerować przeciwko odwiecznemu wrogowi niemieckiemu, ażeby mu wreszcie wyłamać zęby, napełnione jadem. Pierwszym etapem w tym marszu będzie zajęcie Gdańska... Gdy Gdańsk i Prusy Wscho-

solidacyjna 60.50—61.25, 4½% Poż. Wewnętrzna 60.75—60.50, 5% Poż. Konwersyjna 65.00—64.50, 4½% L. Z. Ziemskie 56.50—53.50, 5% L. Z. m. Warszawy z 1933 roku 62.00—61.50, 5% L. Z. m. Łodzi 58.00—57.75.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 sierpnia b. r.): Amsterdam 283.80—285.46, Bruksela 90.50—90.67, Kopenhaga 111.35—111.58, Londyn 24.93—24.97, Nowy Jork 5.32, 3/8—5.33, 1/2, Paryż 14.12—14.16, Sztokholm 128.50—128.67, Zurych 120.45—120.55, Mediolan 28.03—28.03.

Obroty na giełdach zbożowo-towarowych wzrosły o 30%

Obroty na giełdach zbożowo-towarowych w Polsce w czerwcu wzrosły o ok. 30% w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Tranz akcje na 9 giełdach wyniosły ogółem 35.125 w czerwcu b. r., wobec 27.081 w tym miesiącu 1938.

Najwięcej transakcji w wymienionym okresie notowano na giełdzie łódzkiej (5.583 tranz.), a dalej lubelskiej (łącznie z oddziałem w Równem) 5.325, lwowskiej 5.141, warszawskiej 4.647, poznańskiej 3.534, katowickiej 3.322, bydgoskiej 2.984 krakowskiej 2.427 i wileńskiej 2.112 transakcji.

W tonach obroty w czerwcu wzrosły do 312.963 ton, z czego na żyto przypadło 67.490 ton, pszenicę 34.539, jęczmień 9.925, owoce 12.283, mąkę 112.041 i otręby 40.426. Najwyższe pozycje notowała giełda lwowska — 51.737 ton, a dalej w kolejności: warszawska, poznańska, lubelska, bydgoska, łódzka, katowicka, krakowska i wileńska.

Wracając do polskiej macierzy, wówczas Niemcy będą zmuszone na koniec rozmawiać o wschodnim Locarno. Czekajcie zatem na dzień porachunku z arogancką krwią niemiecką. Godzina zemsty jest bliska.

Forster nie podał, kiedy i gdzie Marszałek Śmigły-Rydz miał te słowa wypowiedzieć.

Całemu społeczeństwu polskiemu i całemu światu wiadomo jednak, że Marszałek podobnych słów nigdy nie wypowiedział.

Niebywały w stosunkach międzynarodowych fakt fałszerstwa przemówienia nasuwa przypuszczenie, że Forster cierpi na poważne zaburzenia umysłowe, gdyż niepodobna przypuszczać, ażeby jego mania kłamania sięgała aż tak daleko. (ZAP.)

LISTY WAKACYJNE

Od Zuberera do Kataszka

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

KRYNICA, w sierpniu.

Pętają się po świecie podobno ludzie, którzy w swojej naiwności nie przestali myśleć o możliwości wyjazdu do Karls- i Marienbadów. Dobrze, że takie pomysły pozostają w sferze imaginacji. Trzeźwo, zdrowo myślący, choć chory na żołądek człowiek, wsiada po prostu do Lux-Torpedy i w przeciągu kilku godzin zostaje wyrzucony na dworcu, pięknego, europejskiego zdrojowiska — Krynicy. Tu oczywiście musi się od razu zaopatrzyć w płaski porcelanowy kubek z widoczkami miejscowych „zabytków“ oraz w rurkę i w ten sposób stać się oficjalnie kuracjuszem. Z tym symbolem pełnowartościowości może kroczyć spokojnie po deptaku i sączyć uzdrawiającego Zuberera, z tym nieodłącznym narzędziem może nawet wydrapać się na taras nowego domu zdrojowego i tańczyć tak jak mu Kataszek gra. Co więcej, mając przy sobie ten czarodziejski instrument, z ochotą dojdzie po zawiłych serpentynach parkowej góry do „Bocianówki“, źródła owianego legendą, źródła-mitu, działającego prawdziwie cuda. Ono jest celem wędrowek wszystkich kuracjuszek. „Bocianówka“ jest tylko przystankiem. Wytrwali mogą dalej wic się wolnym krokiem ku górze, na szczyt; tu w nagrodę za wytrzymałość mogą, położywszy kubek na stoliku kawiarni, tańczyć niemal przez całą dobę, bo w południe, od piątej i w nocy. Jak w raj. Naiwni na prawdę są ci, którzy sądzą, że w kurortach i badach mogło być lepiej. Pieniądże można tu wydać z nie mniejszą latwością niż zagranicą. A jeśli komu idzie o samo zetknięcie się z „zagranicą“ to już od Żegiestowa wychyliwszy głowę z wagonu znajduje się za kordonem. Ma więc wszystko, co chce.

Gdybyśmy chcieli jednym słowem określić życie i nastroje Krynicy, musielibyśmy chcąc nie chcąc użyć groźnego wyrażenia. W Krynicy bowiem jest zawsze stan wojenny. Proszę się nie obawiać. Krynica stale wygląda tak, jakby mężczyźni byli na froncie. Są tylko ciury i ci z kategorią „d“. Dla kuracjuszek jest to bardzo ważny problem. O partnerów do tańca toczy się regularna wojna. Wśród mężczyzn, przebywających w Krynicy, większość stanowią ludzie utytułowani. Największym „wzięciem“ cieszą się lekarze i profesorzy. Siedząc w „Patrii“, poduchaliśmy niezwykle charakterystyczną rozmowę dwu młodych pań, jednej z Tarnowa, drugiej z Warszawy. Tarnowianka, o przebarwionych na rudo włosach, cienkim dyszkanikiem chwali się:

— Wczoraj poznałam tego przystojnego lekarza, z rumieńcami na twarzy, który siedzi obok tej dyrektorowej ze Lwowa.

Którego lekarza? — rozgląda się Warszawianka.

— No, tego...

— Ach tego, znam go, ma jatkę na Kercelaku. Podobnie jest z profesorami. Każdy żygolak i fordanser jest — profesorem tańca.

— Panie profesorze — szepce uroczą blondynka — zamawiam sobie następne tango.

Pan profesor łamie się przez pół, kłania się, całuje w rękę.

Na afiszach „profesorami“ są także muzykanci. Nie trudno więc słyszeć w jakimś „cichym kąciuku“ — „Panie profesorze, prosimy walca“.

„Wojenność“ nastrojów krynickich wyraża się także w tym, że każdy mężczyzna znajduje się tam pod protektorem sąsiadki z pensjonatu,

albo odczuwa na własnej skórze skutki „polityki okrażania“. Ten system zyskuje sobie prawo obywatelstwa we wszystkich punktach uzdrowiska: w pijalni, na deptaku, a także w wagonie kolejki linowej, przenoszącej błyskawicznie, bo w przeciągu trzech minut na szczyt góry parkowej.

Sfałszowali byśmy jednak obraz rzeczywistości krynickiej, gdybyśmy powiedzieli, że kuracjusze tylko polityką okrażania, Zuberem i tańcem żyją. W wolnych chwilach poświęcają także uwagę imprezom artystycznym i widowiskom. W teatrze zespół operetki wileńskiej wystawia codziennie nową rzecz. Dla publiczności żydowskiej recytował przez kilka wieczorów Józef Kołodny. Jonas Turkow i Diana Blumenfeld wystawili „Freuda Teorię Snów“ Cwojdzńskiego. Dowcipna ta i mądra komedia w wykonaniu tak doskonałych artystów stanowiła duże urozmaicenie dość jednostajnego życia w Krynicy. Okazało się, że nawet na wyczasach można z radością wysłuchać ciekawej sztuki, nie narażając na szwank mózgu, działającego niezbyt intensywnie na urlopie.

Ale to były tylko epizody. Właściwy nurt krynickiego życia toczy się innym korytem. W gorące przedpołudnia wre ruch w basenie. Tutaj kuracjusz o światowym geście i europejskich manierach czuje się najlepiej. Widzi wytworne stroje kąpielowe, pyżamy i oczywiście piękne panie, a przy tym wyda za prawo wstępu i kąpieli 1,60 zł. To go podnosi na duchu. Im drożej płaci, tym większe poczucie europejskości. Widocznie taki jest sposób rozumowania nie tylko niektórych kuracjuszy. Po południu koncentruje się zainteresowanie na linii: — Zuber—Kataszek, albo od źródła Jana, kolejną na szczyt parkowej góry. Może jest w tym racja. Ze szczytu można objąć wzrokiem całą piękną panoramę Krynicy i po zakończeniu koncertu jazgotliwego jazzbandu, wsłuchać się w cichy szept krynickich lasów i gór.

D. ELWIT

Arab na rynku żydowskim

„Szemen“, „Neszer“ „Lodzia“

Skorzystałem z chłodnego pogodnego poranku, z towarzystwa sympatycznego Palestyńczyka i sąsiedztwa Karmelu, by odbyć małą przechadzkę. Szliśmy dłużej, niż zamierzałem, uszliśmy dalej, niż wymagało tego bezpieczeństwo. Minęliśmy Achuzę, dotarliśmy do domów arabskich. Jeden z nich był dopiero w budowie. Robotnicy-Arabowie stali na rusztowaniu. Opodal wsparty o drzewo stał posterunek gafira...

Właśnie zwróciłem uwagę na to, czyby nie należało wrócić, — w odpowiedzi mój towarzysz wskazał ruchem ręki na leżące obok doły z wapnem worki papierowe, napełnione prawdopodobnie jakimś materiałem budowlanym.

„Cement — objaśnił mnie. Oto temat do obszerniejszej dyskusji. Żydowski cement z hebrajskim i angielskim napisem „Neszer“. Fabryka znajduje się obok Hajfy. Jej specjalność — produkcja cementu. Ponad pół miliona funtów szterlingów kapitału, przeważnie żydowskiego. Robotnicy dziś wszyscy żydowscy. Z naszej strony wcale nie egoizm — dokonał tego terror. Na dowód mogę przytoczyć warunków, jakie tam panowały przed rokiem 1936. Na 400 zatrudnionych robotników było 280 Żydów, reszta Arabów. Zmiany dokonał czas i warunki...

„Neszer“ postawiono pod pręgierz, ogłoszono go wśród Arabów, jako produkcję żydowską, terroryści nakazali bojkot pod terrorem. Pomimo, że poważna część odbiorców rekrutowała się spośród Arabów, bojkot wcale nie odbił się na dalszym rozwoju fabryki. Prawdopodobnie wcale tego bojkotu nie było, bo wszak ci, którzy do niego nawoływali, — nie budowali, a w interesie tych, którzy budują, leży właśnie — zgodne współzycie... Poza tym przemysł ten obliczony jest na eksport do krajów sąsiednich. Produkcja roczna wynosi 120.000 ton, o 20.000 więcej, niż wynosiła przed arabskim terrorem. Przed nami jaskrawy przykład, że Arab, człowiek z ulicy, nie ulega sugestii dziczy. Buduje dom w pobliżu żydowskiego osiedla i policji. Widocznie sumienie jego w porządku. A do budowy używa materiału z żydowskiej fabryki pochodzący.

Nie inaczej jest z innymi gałęziami palestyńskiego przemysłu. Operujemy inteligentniejszą siłą roboczą, najdoskonalszym sprzętem technicznym. Nasz wyrób jest tańszy i lepszy. Nie jeden kulturalny Arab przeprowadza dziś z Żydami transakcje handlowe — bez żadnej do nich nienawiści. Im bardziej pozostaje z nimi w kontakcie, tym silniejsze nabiera przekonania o fałszu i zbrodni hersztów arabskich. Często eksport za granicę (do krajów przeważnie o ludności mahometanńskiej) odbywa się za pośrednictwem palestyńskich muzułmanów. Przeważnie, jeśli się ma do czynienia z przemysłem mydlanym...

Dopóki Żydzi nie unowocześnili tej gałęzi produkcji — na 477 maszyn do wytłaczania oliwy — tylko 25 było umotoryzowanych. Reszta wykonywała swe funkcje przy pomocy siły rąk ludzkich lub zwierząt. Arabskie mydło cuchnęło z powodu najróżnorodniejszych domieszek, przeważnie tłuszczu zwierzęcego. Niechętnie używali je sami muzułmanie“.

— „Przypominam sobie — przerwałem swemu towarzyszowi — kiedy swego czasu oprowadzano mnie po fabryce „Szemen“. Właśnie zwrócono mi uwagę, że ich wyroby fabrykowane są czystą oliwą. Mydło miało rzeczywiste specyficzny zapach i kolor. — Musimy dbać o naszych arabskich klientów — zauważył wówczas z uśmiechem mój przewodnik. Wzięłem to za żart“...

— „Wcale nie. Mydło „Szemen“ bardzo jest popularne wśród arabskiej ludności. W Egipcie i Syrii, mahometanie nie używają innego. Mydło dla nich przeznaczone opatrzone jest również arabskim napisem. Mydlarnie również są w Akko, w Tel Awiwie (dwie), w Ramleh. Żadna z nich, jak mi wiadomo, nie ucierpiała zbyt pod wpływem arabskiej agitacji bojkotowania...“

Najwyższą wartością produkcji pośród wszystkich innych gałęzi przemysłu, może się chlubić przemysł młynarski. Kilka lat temu było w Palestynie, tak w przybliżeniu, dwieście młynów. Robotników około tysiąca. Dziś robotników dwakroć więcej — młynów mniej. Wynika stąd to, że prymitywne arabskie mielarnie zostały zlikwidowane, podczas gdy nowoczesne — rozszerzone. Żydzi wymogli na rządzie kolonialnym, aby na mąkę importowaną wreszcie nałożyli cło. Tymczasem zwiększyli wewnętrzny rynek zbytu. Cło ochronne (do niedawna zboże było od niego w całości wolne) umożliwiło to kolosalnie popyt krajowej produkcji. Rozpoczął się rozkwit największego przedsiębiorstwa młynarskiego „Grandmoulines de Palestine“ w Hajfie, założonego przez P. I. C. A. Konkurować z nim nie jest w stanie ani sprowadzana, ani arabska. — „Ostatecznie — wtrącam żartem — toceret haaber również dla Arabów nie powinien być obciążony“.

— „Naprawdę jest, o ile ino tylko kalkuluje. Dla nas jest to sprawa sentymentu, ambicji — dla nich okazją do nabycia tańszego i lepszego produktu. Wystarczy wymienić dla wykazania słuszności tego: prosperity przedalnia „Lodzia“. Wszystkie niemal detaliczne przedsiębiorstwa tekstylne, zaopatrują się w jej wyroby. Mimo niepokojów prawie że żaden kupiec nie zwinął sklepu w Hajfie (przy porcie), a klienta tam przeważnie arabska. Mimo posępnych nastrojów w świecie, mimo niepokojów w Palestynie, propagowanego bojkotu — przemysł palestyński nie tylko że nie skapitulował, ale nawet na chwilę nie uległ zasfobjowi. Faktem jest, że w tych czasach, żadne większe przedsiębiorstwo nie uległo likwidacji. Prowadzi się twarde walkę z towarami konkurencyjnymi, jakie przychodzą z zagranicy. Walkę moralną o zapewnienie na rynku krajowym młodej produkcji palestyńskiej prawa życia. Mimo terroru otworzyły się dalsze perspektywy na pomysłny rozwój rozmaitych jeszcze nie przeszczepionych na grunt Palestyny gałęzi prze-

KUPON Nr 10

II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

1. „Bajka“ w Szczyrku
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Opieka“ w Rabce
4. „Uciecha“ w Zakopanem

mysłu. Żydzi z Niemiec, Włoch, Węgier — zapaleńcy, po pierwszym zapoznaniu się z warunkami, rozwijają szaloną inicjatywę, zjawiają się z pomysłami wręcz fantastycznymi. Powstają nowe warsztaty pracy, przybywają coraz liczniejsze przedsiębiorstwa. Postępy, jakie wykazało uprzemysłowienie naszego kraju przeszły oczekiwania optymistów“.

Rozmowa nie była długa, ale prowadzona na szosie, wiodącej w dół ku miastu. Znaleźliśmy się więc znów w krótkim czasie na Hadarze.

Jak by w tej chwili odgadł moje myśli. „Tu jesteśmy — przy tym wskazał na żydowską dzielnicę — elementem tylko żydowskim. Trzeba zobaczyć osiedla, gdzie Żydzi razem z Arabami mieszkają i w których mają swoje przedsiębiorstwa. Są różni Arabowie. Jedni, wobec których fabryka na odludziu wystawiona jest na niebezpieczeństwo, w której ludzie pracują z narażeniem życia — a drudzy, wobec których czujemy się bezpieczni, którzy kontaktu z nami nie zerwali. Pozostali nadal naszymi klientami, dla których jesteśmy źródłem dostarczającym odpowiadający im towar“.

Mogę uwierzyć swemu towarzyszowi. Czasy uczyniły z niego żołnierza na żołdnie angielskim. Zna kraj i ludzi. Rok temu był kupcem. Dziś ma za sobą kilkanaście wypraw karnych przeciw terrorystom. A jednak za zbrodnie garstki nie potępia całego narodu. Rozstajemy się serdecznym uściskiem dłoni.



Poniedziałek, 14 sierpnia.

STACJE ZAGRANICZNE.

KRAKÓW. 6.56 Audycja poranna; 8.15 Audycja dla kupców; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.45 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Kłimek Bachleda“, słuchowisko Henryka Bierońskiego w wyk. artystów teatru katowickiego i IV Drużyny Harcerskiej; 15.15 Muzyka popularna w wyk. ork. salonowej Zw. Muzyków; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Arle i pieśń. Wyk. T. Bardziejewski (baryton), Marian Sauer (akomp.); 16.45 Kronika naukowa: Nauki ekonomiczne w opr. dr A. Wakara; 17 Recital wiolonczelowy W. Deca, przy fort. T. Gostomski; 17.30 Muzyka z płyt; 18 Recital fortepianowy Marg. Tromblino-Kazuro; 18.30 Franc. Schubert: Kwartet Es-dur op. 125 nr 1. Wyk.: Kwartet Konserwatorium H. Kijeńskiej w Łodzi; 19 Audycja strzelecka; 19.30 Przy wieszczy. Wyk. trio rozgl. poznańskie; 20.15 Rezerwa; 20.25 Odczyt: „Jak przyjmowano Jana III w Gdańsku“ w opr. dr K. Piłwarskiego, doc. U. J.; 20.35 Lokalne wiadomości sport.; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorol. i sport.. Nasz program na jutro; 21 Koncert solistów. Wyk.: H. Gałachelnowa (sopran) i H. Trzonek (altówka); 21.50 Echo nocy i chwaly; 22 Odczyt: Budowa atomu w opr. mgr J. Wesolowskiego; 22.15 Muzyka z płyt; 23—23.05 Ostatnia wiadomość dziennika wiecz., komunikat meteorol.

* * *

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka; (—1) p. Kraków; 17 Muzyka do tańca; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 p. Kraków; 22 Apel poległych na Rosie — reportaż dźwiękowy; 22.10 Muzyka polska; 22.20 Muzyka lekka; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadomości w języku niemieckim, 23.23 Wiadomości w języku angielskim.

* * *

KATOWICE. 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Muzyka obładowa; 17 Muzyka do tańca; 20.35 p. Kraków; 22 Aud. słowno-muzyczna; 22.30 Płyty.

Odkrycie spisku wojskowego

Praga, 13. 8. W Josefowie zostali aresztowani czterej oficerowie czescy, między nimi dwaj oficerowie generalnego sztabu. Zostali oni wywiezieni w niewiadomym kierunku. Naziści twierdzą, że wpadli na ślad spisku wojskowego, do dalszych aresztowań narazie nie doszło.

Kapitan gwardii Hlink we Wrutkach, Juliusz Horvath został aresztowany. Naraził się tym, że wyraził się „nieuczciwie“ o niemieckich okupantach.

LWÓW. 13. Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospod. i giełda lwowska; 17 Wiadomości bieżące; 17.05 Pogadanka LOP; 17.50 Pogadanka sportowa; 22 Poradnik rodzicielski; 22.15 „Wieczorna serenada“.

* * *

ŁÓDŹ. 13 „Kobieta samarytanka“ — pogadanka; 13.40 p. Kraków; 13.50 Koncert z Katowic; 14.40 Wiadomości giełdowe; 17 Płyty; 22 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

- 14 BRUKSELA FLAM.: Piosenki i muzyka taneczna. DROITWICH 18.30 Utwory fortepianowe Beethovena; LYON: 18.15 Muzyka kameralna; PARIS P. T. T.: 18.05 Piosenki. WIEŻA EIFFLA: 18.45 Płyty.
- 19 BEOGRAD: Koncert popularny. BEROMÜNSTER: Piosenki węgierskie; FLORENCJA: Muzyka ludowa. LONDYN REG.: 19.30 Wesola scenka. RADIO ROMANIA: 19.25 Piosenki włoskie. TULUZA: 19.15 Muzyka operki.
- 20 BRUKSELA FRANC.: 20.30 Koncert symf. LONDYN REG.: Wesola audycja. LYON: 20.30 Kabaret. MONTE CENERI: 20.30 Koncert życzeń. TULUZA: 20.30 Humor. WIEŻA EIFFLA: 20.45 Koncert symfoniczny.
- 21 FLORENCJA: Muzyka lekka. MEDIOLAN: Wieczór operetkowy. RENNES: Teatr radiowy. TALLIN: Koncert symf. TULUZA: 21.15 Piosenki.
- 22 BUDAPESZT I.: Koncert symf. FLORENCJA: Muzyka taneczna. SOTTENS: Płyty. BRUKSELA FLAM.: 22.40 Fragm. z „Manon“ Masseneta. HILVERSUM I.: 22.10 Koncert solistów. WIEŻA EIFFLA: 22.35 Muzyka tan.
- 23 DROITWICH: Muzyka taneczna. SZTUTGART: Popularny koncert orkiestrowy. BUDAPESZT: 23.25 Orkiestra cygańska.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

O JAJU KURZYM i jego wartości odżywczej

Jajo świeżo złożone jest tworem żyjącym, nie różniącym się wcale w swym pierwotnym układzie od jaja zwierząt ssących; oddecha przez delikatne pory skorupki, która składa się głównie z kwaśnego węgla wapnia. Tak ta skorupka, jak i pod nią leżąca błonka, złożona z dwóch blaszek rogowatych i również posiadających pory — stanowią osłony ochronne jaja. Przy przechowywaniu wyparuje woda przez pory skorupki i w tępych zakończeniu jaja wytwarza się między skorupką wapnistą a wspomnianą błonką próżnia powietrzna, która u świeżego jaja jest nieznaczna, a powiększa się w miarę leżenia; przez ten proces traci jajo tak na wadze, jak i na smaku.

Z jaja posiadającego wagę np. 50 gr przypada około 37 gr na wodę, 5,5 gr na tłuszcz i 7 gr na białko. Świeżo złożone jajo jest zupełnie czyste, zepsucie zaś polega na tym, że przez wspomniane wyżej pory skorupki i błonki wnika do wnętrza jaja powietrze i wraz z nim bakterie gnilne, wywołując rozkład składników jaja.

Wartość odżywcza jaja nie pozostaje w żadnym związku z barwą żółtka i skorupki. Podczas gdy białko jaja ma stałe smak jednakowy, to nasilenie barwy żółtka pozostaje w pewnym związku ze smakiem jaja, zależnie od pożywienia, pielęgnacji, wieku i rasy kur. Barwa żółtka jest przy karmieniu ziarnem jasno-żółta, a u kur samopas chodzących, które się odżywiają na obejściach i łakach owadami i dżdżownicami i t. p., jest czerwono-żółta.

Jaja należą do rzędu pokarmów bogatych w białko, które też przez ustrój człowieka zostaje w zupełności wykorzystane. Zarówno bowiem białko jaja kurzego, jak też tłuszcz zawarty w żółtku należą do pokarmów najłatwiej ulegających rozszczepianiu i wchłanianiu w przewodzie pokarmowym.

Białko jaja kurzego podawane w stanie płynnym, półpłynnym lub jako zawiesina w zupach — wymaga ze strony przewodu pokarmowego bardzo małego nakładu pracy ruchowej i wydzielniczej; wiadomą jest rzeczą, że w postaci płynnej podane białko kurze nie ulega rozszczepieniu w żołądku, lecz w dwiędziesięciu kilku odsetkach swej masy przechodzi do dwunastnicy w stanie niezmiennym. Dopiero pod działaniem niektórych składników treści jelitowej, jak trypsyny, e-repsyny płynne białko kurze (owalbumina) ulega rozszczepieniu. Wobec więc takiego przebiegu trawienia płynnego lub półpłynnego białka jaja kurzego, spożywanie tegoż jest bardzo celowe, zwłaszcza w przypadkach, w których zależy na jak najdalej sięgającym oszczędzaniu pracy trawiennej żołądka. Jajecznicą, omlety i t. p. jako pokarmy przetłuszczone zawierają już pewną, jakkolwiek niewielką ilość tak zwanych lipozelów, dlatego też potrawy te wymagają nieco większego wysiłku ze strony przewodu pokarmowego w ogóle, a żołądka w szczególności.

Jajo kurze jest nie tylko środkiem pożywczym o szczególnej wartości, ale także bardzo ważnym czynnikiem pomocniczym w kuchni, gdyż jest niezbędną częścią składową sosów i nieodzowną podstawą dla wszelkiego pieczywa; jaja można także w najrozmaitszy sposób przyrządzać. Jedno jajo odpowiada pod względem zawartości białka i tłuszczu jednej szklance mleka lub 40 gramom dobrego, tłustego mięsa. Przy porównaniu jednak jaja z odpowiednią ilością mleka trzeba uwzględnić, że jajo nie posiada cukru, tego wartościowego

składnika, zawartego natomiast w mleku.

Z uwagi na znaczenie utrzymania jaja w stanie świeżym, ważną jest także znajomość należytego konserwowania tego produktu.

Jaja przeznaczone do konserwowania muszą być przede wszystkim zupełnie świeże. Za takie uważa się jajo w lecie przez 3 dni, w zimie przez 6 dni po zniesieniu. Dla utrzymania jaja w stanie świeżym należy je uchronić przede wszystkim przed dostępem powietrza. W tym celu można je powlec tłuszczem lub wazeliną, przechowywać w chłodnym miejscu przy +4 st. C., albo dawać do naczyń napełnionych sieczką, piaskiem lub popiołem drzewnym. Dla takiego konserwowania należy jajo przechowywać w wodzie wapiennej lub w szklanej wodzie.

Na wzmiankę zasługuje fakt przenoszenia się gruźlicy ptasiej na człowieka. Przypadków

gruźlicy ptasiej literatura zanotowała dotychczas około 40. Gruźlica ptasia zaś jest chorobą dość rozpowszechnioną, gdyż według przeprowadzonych badań 8—25% kur, 3% gołębi, 1,1% kaczek jest dotkniętych gruźlicą, a w niektórych miejscowościach, zwłaszcza w okolicach kuracyjnych, jakoteż w tych, w których kury, pozostają w kontakcie z gilem gruźliczym, znaczny odsetek (40—75%) hodowli drobiu jest zakażony. Przenoszenie się gruźlicy ptasiej na człowieka może nastąpić drogą przewodu pokarmowego przez spożycie jaja w stanie surowym lub niedostatecznie ugotowanym, a zawierającym prątki gruźlicze. Liczni bowiem badacze, jak Gärtner, Fitch, Lubbehusen i inni stwierdzili w jaju kurzym obecność prątków gruźliczych oraz udowodnili, że 3—7 procent jaja znajdujących się w handlu i 11% jaja, pochodzących od kur dotkniętych gruźlicą, zawierają prątki gruźlicze.

Ponieważ jajo kurze jest tak cennym środkiem pożywczym i cieszy się ogromnym rozpowszechnieniem, dlatego bardzo ważnym warunkiem, ze względów higienicznych jest dostarczanie spożywcom możliwie jak najświeższego towaru i pochodzącego ze zdrowego drobiu. H.

Odpowiedzi redakcji

B. S. TARNÓW. 1) Trzeba płukać usta dość często wodą borową. Czasami okazuje się konieczne wylapiesowanie 2 procent. roztworem lapisu, czego jednak nie należy robić bez zbadania przez lekarza. — 2) I owszem, kąpiele mineralne wskazane.

STAŁA CZYTELNICZKA ZE SKRZYDLNEJ. Bez zbadania nie ośmielamy się w podobnym przypadku radzić. Należy zasięgnąć porady dobrego lekarza chorób dziecięcych.

B. F. 18. Odpowiedzi pisemnych nie udzielamy z zasady. Eksperymenty tego rodzaju skutecznie można w dwojaki sposób: albo przez pedzłowanie ogolonej skóry zwierzęcia wielokrotnie preparatami smołowcowymi albo przez przeszczepianie tkanki rakowatej. Są to jednak próby, które przeprowadzać może tylko fachowiec i tylko w od powiednio urządzonej pracowni, wyposażonej we wszelkie potrzebne po temu urządzenia.

M. B. S. K. 7. Nie tyle nadmierne chodzenie, ile stan jest przyczyną tego cierpienia. Można przez wstrzykiwania dożylnie usunąć żyłki zupełnie.

RENA. Instytutów kosmetycznych będzie wnet więcej niż pań, które chcą z nich korzystać. Zawód obecnie — naszym zdaniem — niepopłatny.

ANTONINA. 1) Obawa ta może zachodzić. — 2)

Tylko w bardzo ciepłej wodzie; lepiej jednak i tego unikać.

POWAŻNIE ZMARTWIWONA. Słaba maść lapisowa (za receptą lekarza) po każdym jedzeniu i picciu.

MATKA I DZIECKO. Przyczyna może leżeć po stronie męża, który powinien udać się do lekarza celem zbadania. Naturalnie, że może to być także lekarz Ubezpieczalni Społecznej. — Bóle piersi, o których Pani wspomina, nie stoją w związku z zabiegiem, który Pani przeszła. — Poza tym zabiegiem istnieją również inne jeszcze możliwości lecznicze, o które zapytać Pani musi lekarza-ginekologa, ale dopiero po zbadaniu męża.

KAMELEON, KRYNICA. 1) Dozwolone. — 2) Orzeczenie takie wymaga naocznego zbadania; bez tego odpowiedź niemożliwa.

100.000. Trzeba nagrzewać piersi przy pomocy diatermii i równocześnie zażywać lub wstrzykiwać preparaty, zawierające wyciąg z gruczołów mlecznych.

DIAMAND II, 4B 445. 1) I owszem, można. O środkach ochronnych na łamach publicznego dziennika pisać nie możemy. — 2) Tego bez obejrzenia stwierdzić nie można. 3) Zależy to od zbadania i orzeczenia lekarza chorób skórnych.

Wezwanie do walki z zalewem germańskim w Jugosławii

Białogród, 13. 8. PAT. W Słowenii młodzież nacjonalistyczna kolportowała ostatnio w wielu miejscowościach ulotki zredagowane w patriotycznym tonie, wzywające narody słowenski, serbski i chorwacki do zgody, celem tym silniejszego odparcia niebezpieczeństwa, grożącego ze strony wojującego germanizmu. W ulotce poruszony był obszernie oplakany los

mniejszości słowenskiej i chorwackiej w Rzeszy i we Włoszech.

Ponadto ulotka wyrażała głęboki podziw i sympatię dla bratniego narodu polskiego, który pierwszy odważył się przeciwstawić w sposób energiczny niemieckiej agresji. Ulotka spotkała się z dużym echem wśród całego społeczeństwa.

Kradzież w pałacyku sekretarza ks. Bernarda

Haga, 13. 8. PAT. Do mieszkania sekretarza księcia Bernarda, Jonkheera Dedeła, pięknego pałacyku z 16-go wieku w Schaepenburg wtargnęli dzisiejszej nocy złodzieje pod osłoną ulewnego deszczu i przerzuciwszy podczas

snu domowników całe parterowe mieszkanie, skradli 800 guldenów gotówką. Kradzież zauważono dopiero rano, kiedy służba zaczęła sprzątać pokoje. Wszczęte natychmiast przez policję poszukiwania nie dały żadnych rezultatów, ponieważ deszcz zataił ślady złodziei. Ustalono natomiast, że złodziejom chodziło głównie o pieniądze.

Powstrzymanie akcji urbanizacyjnej

Warszawa, 13. 8. (A). Jak się dowiadujemy, odesłały władze centralne okólniki, nakazujące powstrzymanie i zahamowanie t. zw. akcji urbanizacyjnej. Akcja ta mocno zadłużyła szereg miast i miasteczek, które obecnie ubiegają się o pożyczki na pokrycie długów. Wobec tego, że pieniądze są obecnie potrzebne na znacznie ważniejsze cele, nakazuje się, aby wszystkie plany przesyłane zostały do władz centralnych. Zaakceptowane będą tylko naprawdę niezbędne i konieczne plany dla rozwoju miast.

Obywatele polscy omijają Niemcy

Warszawa 13. 8. (A). Jak wykazuje statystyka, spadła ostatnio ilość listy tranzytowej dla osób jadących przez Niemcy o całe 75 proc. W związku z tym wzrasta stale frekwencja na polskich liniach lotniczych i okrętowych, szczególnie na liniach do Londynu i Cherbourga. Ilość okrętów, obsługujących te linie będzie wobec powyższego zwiększona.

Nie będzie „pielgrzymów norymberskich”

Warszawa, 13. 8. (A). Jak wiadomo hitlerowcy, nieprzehlerający w środkach propagandowych, zapraszają rok rocznie na partyjne kongresy „Norymberdze gości z zagranicy, którym zwraca się całkowite koszty przejazdu, a nadto ofiaruje się bezpłatny pobyt w Rzeszy. Przyjeżdżali na te kongresy w poprzednich latach osobistości polityczne i publicyści. Z Polski tym razem na tegoroczny kongres norymberski nikt już nie wyjedzie.

Stan zdrowia Korfanteo nadal poważny

Warszawa, 13. 8. (A). W niedzielę po południu stan zdrowia Korfanteo był w dalszym ciągu poważny. Chory spędził noc bezsennie, lekarze nie stwierdzili jednak pogorszenia. W ciągu dnia do sanatorium św. Józefa przybyło wielu wybitnych osobistości, dowiadując się o stanie zdrowia Korfanteo.

Nowe linie kolejowe

Warszawa, 13. 8. (A) Ministerstwo Komunikacji podjęło studium nad budowę nowych linii kolejowych, skracających drogę pomiędzy stolicą, wschodnimi połaciami kraju, a COPem. Zamierzone jest podjęcie w najbliższym czasie budowy 2-ech takich linii. Jedna z linii polegać będzie na bezpośrednim połączeniu Radomia z Ostrowem przez Iżę, druga linia skracająca drogę do COPu, powstanie przez wybudowanie nowego odcinka kolejowego Warta—Kozienice.

3 umowy kartelowe w ciągu ostatniego półrocza

Warszawa, 13. 8. (A) Obostrzony nadzór rządowy nad działalnością karteli zahamował rozrost organizacyj tego rodzaju. Okazuje się, iż w ciągu ostatniego półrocza do rejestru, prowadzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wciągnięto tylko 3 umowy kartelowe.

Siedziby dla młodych lekarzy

Warszawa, 13. 8. (A) Jak wiadomo, Ministerstwo Opieki Społecznej wyznaczyło 130 miejscowości, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców na siedziby młodych lekarzy, odbywających praktyki wiejskie. Wobec napływu nowych absolwentów wydziałów lekarskich liczba miejscowości okazała się zbyt szczupłą i są czynione zabiegi o wydanie nowej listy siedzib dla młodych lekarzy.

3-godzinne narady sztabowe w Moskwie

Moskwa, 13. 8. PAT. Dzisiejsze rozmowy francuskiej i brytyjskiej misji wojskowej z przedstawicielami armii sowieckiej trwały 3 godziny. W godzinach popołudniowych członkowie misji francuskiej i brytyjskiej zebrali się w ambasadzie angielskiej celem odbycia wspólnego posiedzenia. W porozumieniu z delegatami sowieckimi ustalono, że zebrania wszystkich trzech delegacji odbywać się będą dwa razy dziennie.

O współpracę żydowsko-arabską w Palestynie

Wywiad z prezesem Organizacji Syjonistycznej w Ameryce

Jerozolima, 13. 8. ZAT. Przed udaniem się do Genewy na Kongres Syjonistyczny, prezes Organizacji Syjonistycznej w Stanach Zjednoczonych, dr. Salomon Goldman, w rozmowie z przedstawicielem ZAT-nej wypowiedział się za bezpośrednim zwróceniem się Żydów do Arabów dla wytworzenia warunków współpracy żydowsko-arabskiej, w określonych praktycznych sprawach wspólnego interesu. Zdaniem Goldmana, taka inicjatywa żydowska byłaby na czasie i przyczyniłaby się do przywrócenia spokoju w Palestynie. Z punktu widzenia rozwiązania na dalszą metę największe możliwości, jak sądzi Goldman, dać może plan państwa federalnego. Żydzi i Arabowie — twierdzi dr. Goldman — muszą zostać w Palestynie. Stosunek liczebny ludności żydowskiej i widoki większości żydowskiej w przyszłości nie powinny stanowić istotnej przeszkody w zakresie stosunków wzajemnych. Pokój i współpraca byłoby prawdziwym dobrodziejstwem zarówno dla państw arabskich, jak i dla Żydowskiej Siedziby Narodowej. Wykluczyłoby to możliwość wygrywania jednej narodowości przeciwko drugiej. Cel ten jest tak doniosły że Żydzi nie mogą się dać odstraszyć poczynaniami garstki ekstremistów arabskich, ani zniechęcić niepowodzeniem prób dawnych. Dr Goldman zamierza, jak oświadczył skłonić koła syjonistyczne do sformułowania jasnego programu współpracy żydowsko-arabskiej, która, jak sądzi, rychło przyniesie dobroczynne skutki. Najlepiej, twierdzi Goldman, byłoby przypuszczalnie rozpocząć akcję w tym kierunku od

całkiem określonych projektów, co do których istnieją widoki porozumienia. Mając konieczne doświadczenie w zakresie kooperacji, z czasem można byłoby rozszerzyć zasięg wspólnych wysiłków. Podobny kurs ma większe widoki powodzenia niż usiłowania w kierunku rozwiązania wszystkich rozbieżności za jednym zamachem na podstawie ogólnego układu politycznego.

Dr. Goldman dał wyraz swemu podziwowi dla odwagi i żywotności społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, które stale wydatnie popiera zasady samoopanowania. Goldman potępia arogancję i nieprzyjazną postawę pewnych kół administracji palestyńskiej w zakresie forsowania zarządzeń antyżydowskich na podstawie Białej Księgi. Wydaje się, jakoby dokument ten wyzwolił pewne nieprzyjemne dla Żydów uczucia, żywione od dawna przez niektórych urzędników administracji brytyjskiej w Palestynie.

W końcu dr. Goldman wyraził przekonanie, że polityka Białej Księgi sprawi zwiększenie współodpowiedzialności żydostwa amerykańskiego za ruch syjonistyczny, i że Kongres pociągnie za sobą wzmocnienie udziału Ameryki w zakresie spraw syjonistycznych. Logiczną tego konsekwencją ma być sprawniejsze informowanie Żydów amerykańskich o sprawach palestyńskich. Dr. Goldman zamierza podjąć w kołach żydowskich w Ameryce sprawę wydelegowania do Palestyny w charakterze stałych obserwatorów i doradców pewnej liczby zdolnych i niezależnych rzeczoznawców amerykańsko-żydowskich.

Japonia grozi odwetem Moskwie

Tokio, 13. 8. (t). W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada z udziałem ministra Arity oraz przedstawicieli ministerstwa wojny, ministerstwa handlu oraz reprezentantów sfer przemysłowych. Celem narady było omówienie sytuacji przedsiębiorstw japońskich, eksploatujących kopalnie węgla i ropy naftowej w północnym Sachalinie. W wyniku narady ogłoszono komunikat, który stwierdza, że mimo układu zawartego ostatnio w Moskwie w sprawie warunków pracy robotników sowieckich w przedsiębiorstwach japońskich, sytuacja nie uległa poprawie i nadal uważana być winna za niezadowolającą.

Komunikat zarzuca władzom sowieckim nieszczerłość w postępowaniu i dążenie do wyniszczenia przedsiębiorstw japońskich na Sachalinie. Sowiety nie tylko nie dostarczyły mimo obietnic odpowiedniej ilości robotników, lecz ponadto uniemożliwiają sprowadzenie przez przedsiębiorstwa robotników japońskich. Władze sowieckie udzieliły bowiem wiz wjazdowych zaledwie 300 robotnikom japońskim, pod-

czas gdy dla uruchomienia normalnej pracy zakładów, które obecnie pracować mogą tylko w części, potrzeba jest co najmniej 900 nowych robotników. Japonia — kończy komunikat — nie może przejść do porządku nad tego rodzaju postawą władz sowieckich, to też przedmiotem dzisiejszych obrad były projekty ewentualnych zarządzeń odwetowych ze strony japońskiej.

—00—

Tientsin nawiedzony powodzią

Tokio, 13. 8. (t) Z Tientsinu donoszą, że poziom wody w rzece Pei, przepływającej w pobliżu miasta, na skutek padających nieustannie w górnym biegu rzeki deszczów, podnosi się bez przerwy. W niedzielę nad ranem występująca z brzegów woda zalała część położonych niżej dzielnic Tientsinu. Władze miejskie zamknęły dla komunikacji most Nippon-Baszi, łączący główną część Tientsinu z koncesją brytyjską. Wezbrane wody Pei grożą zerwaniem mostu.

KRONIKA PALESTYŃSKA

WŁADZE WOJSKOWE W SARAFAND wezwały delegację Żydów z Riszon-Lezion, której oświadczone, że według informacji władz wojskowych na terenie tej kolonii uprawiana jest propaganda antybrytyjska przez rozpowszechnianie ulotek i wypisywanie hasel antyangielskich na płotach i szosach. Rada kolonii powinna niezwłocznie spowodować ukrocenie tej akcji, bądź wydać nazwiska winnych, w przeciwnym zaś wypadku na kolonię nałożone będą kary zbiorowe. Przedstawiciele kolonii w odpowiedzi oświadczyli, że w inkryminowanych napisach nie ma żadnej propagandy antyangielskiej i że chodzi o hasła walczących ze sobą stronnictw. Rada wydała już zresztą zarządzenia przeciwko szpeceniu płotów i dróg napisami, zgodnie z życzeniami samej ludności. W każdym razie rada nie może wykonywać funkcji ekspozytury tajnej policji. Jest także niesłuszne, aby ogół mieszkańców kolonii był karany za poczynania nieodpowiedzialnych jednostek, które być może nie należą wcale do mieszkańców kolonii. Przedstawiciel władz wojskowych nie zadowolił się

oświadczeniem delegacji i ponowił swe żądanie i groźbę.

POLICJA PRZEPROWADZIŁA W HAIFIE rewizję w klubie Betaru i biurze rewizjonistycznej organizacji robotniczej na Hadar-Hakarmel, aresztując obecnych w tych lokalach 15 członków Betaru i 10 robotników. Wśród aresztowanych w ostatnich dniach w Haifie znajdują się m. in. adw. Lipschütz (członek zarządu związku ogólnych syjonistów w Haifie), inż. Kopp (urzędnik elektrowni, siostrzeniec Wł. Zabotyńskiego), Burko (sekretarz kasy zdrowotnej rewizjonistycznej organizacji robotniczej) i Sitner (były urzędnik Histadrutu).

„HABOKER” PONOWNIE NOTUJE POGŁOSKĘ, którą krążyła przed pewnym czasem, jakoby rząd palestyński miał postanowić wzniesić wzdłuż wybrzeża palestyńskiego „mur Tegarta”. Ogrodzenia z drutu kolczastego mają być wzniesione przede wszystkim w tych miejscach wybrzeża, przy których położone są kolonie żydowskie.

URZĘDOWO DONOSZĄ, że w ciągu dwóch ostatnich tygodni lipca zwolnionych zostało z więzień i obozów izolacyjnych 533 Arabów.

Burckhardt u Hitlera

Paryż, 13. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Gdańska:

W. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burckhardt opuścił wczoraj wieczorem W. Miasto, udając się do Niemiec, gdzie miałby być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Ciano powrócił do Rzymu

Rzym, 13. 8. (t) Hr. Ciano wylądował na lotnisku Littorio ok. godz. 18-ej. Minister odbywał podróż w towarzystwie ambasadora Rzeszy w Rzymie von Mackensena. Na lotnisku witali min. Ciano sekretarz generalny partii min. Starace oraz inni przedstawiciele władz faszystowskich.

Turecka misja wojskowa we Francji

Stambuł, 13. 8. PAT. Turecka misja wojskowa, której przewodniczy generał Kiazim Orbay, i która bawiła w ciągu około 2-ch miesięcy w Anglii, celem uzgodnienia warunków współpracy wojskowej pomiędzy sztabami głównymi obu krajów, opuściła Londyn i obecnie znajduje się we Francji. Po ustaleniu bliższego kontaktu z francuskim sztabem głównym, misja ma powrócić w końcu bieżącego miesiąca do Turcji.

Posiedzenie rumuńskiej rady ministrów

Bukareszt, 13. 8. PAT. Po powrocie króla Karola II. do Bukaresztu odbyło się pod jego przewodnictwem w sobotę posiedzenie rady ministrów w zamku Cotroceni. Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu złożył sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, a prem. Calinescu omówił zarządzenia podjęte przez rząd rumuński w celu stawienia czoła wszelkim ewentualnościom.

Abetz usiłował przedostać się do Francji

Strasburg, 13. 8. (t). Prasa alzacka podaje, że pod koniec ubiegłego tygodnia Otto Abetz chciał powrócić do Francji, przedstawiając na granicy francuskiej paszport, opatrzony ważną wizą francuską. Ponieważ jednak na posterunku granicznym wiadomo było, że podlega on nakazowi wysiedlenia z Francji, Abetz nie został przepuszczony przez granicę i zmuszony był wrócić do Niemiec.

Skarby hiszpańskie wracają do kraju

Paryż, 13. 8. (t) Z portu La Rochelle wypłynął dziś parowiec hiszpański „Monte Albertia“, który zabrał na swym pokładzie do Bilbao 9 tys. skrzyń, zawierających różnego rodzaju przedmioty wartościowe, zdeponowane w La Rochelle w czerwcu 1937 przez rząd prowincji Bilbao.

— 00 —

Przed sądem wojskowym w Jerozolimie

Jerozolima, 13. 8. ZAT. Głównodowodzący garnizonem brytyjskim w Palestynie, generał Barker, zatwierdził wyrok sądu wojennego, który skazał po 4 lata więzienia dwóch studentów U. H. Menachema Lewina i Oskara Buchwalda, za przechowywanie materiałów wybuchowych.

Jerozolima, 13. 8. ZAT. Przed sądem wojskowym w Jerozolimie rozpoczęła się sprawa funkcjonariusza policji, 25-letniego Izaaka Kornfelda, oskarżonego o nielegalne posiadanie rewolweru i 21 naboji. Kornfeld został w ubiegły poniedziałek zatrzymany w arabskiej dzielnicy Musrara w Jerozolimie i nie umiał wyjaśnić pochodzenia broń. Przełożeni Kornfelda wydali o nim przed sądem dobrą opinię. W jego mieszkaniu nie wykryto nic podejrzanego. Jedyną zajęty w czasie rewizji rzeczą był list od Argun Cwai Leumi, w którym organizacja ta grozi zgładzeniem wszystkich Żydów, będących w służbie tajnej policji. Kornfelda bronił adw. Eliash. Podał, że jest bratem Chaima Kornfelda, zabitego przez Arabów w pierwszym dniu wybuchu rozruchów z kwietnia 1936 w Jaffie. Rozprawa przed sądem wojskowym trwa.

Jerozolima, 13. 8. ZAT. Straż pograniczna transjordancka zajęła we wsł arabskiej Arrebya w Transjordanii 15 karabinów, dwa rewolwery i 8000 naboji.

Od dziś w „APOLLO“! Przepyszny film humoru i sensacji! Najweselsza komedia na tle malowniczego krajobrazu Meksyku! **EL GATO**

W głównej roli niezapomniana „CYGANKA“ Jane Withers.

Jako uzupełnienie programu zdjęcia **Witaj Wodzu w Krakowie**

Jutro o godz. 10-tej i 12-tej poranki z powyższego filmu. Ceny od 5 gr.

Polityka izolacyjna -- anachronizmem

Kanada będzie bronić swej wolności — oświadcza dowódca lotnictwa kanadyjskiego

Montreal, 13. 8 (t). Dowódca lotnictwa kanadyjskiego W. A. Bishop, przemawiając w Vancouver oświadczył, że lotnictwo kanadyjskie stoi tak wysoko, że za jakiś czas nie będzie potrzebowało obawiać się żadnego ataku. Podkreślił jednak konieczność dalszych przygotowań, zaznaczając, że Kanada nie może uniknąć w żaden sposób udziału w ewentualnej

przyszłej wojnie. Kanada zdaniem jego walczyć będzie w swej własnej obronie. Polityka izolacyjna jest anachronizmem. Kanada musi się liczyć z tym, że państwa, które uzbroiły się, atakując Stany czy Anglię muszą uderzyć na Kanadę, która będzie wówczas bronić swej własnej wolności.

NIEDZIELA SPORTOWA

Wisła—Makkabi 7:1 (3:0)

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym wczoraj na boisku Makkabi, Wisła odniosła zasłużone lecz znacznie za wysokie cyfrowo zwycięstwo nad drużyną Makkabi.

Oba zespoły wystąpiły z 2-ma rezerwowymi zawodnikami.

Wisła znajduje się obecnie w doskonałej formie i zademonstrowała grę stojącą na b. wysokim poziomie. Również i gra Makkabi wypadła całkiem dobrze, lecz drużyna nie wykorzystała wielu dogodnych sytuacji podbramkowych, dlatego też wynik meczu nie odzwierciedla wiernie przebiegu spotkania.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Obtulowicz 4, Gracz, Giergel i Kozłowski po jednej, dla Makkabi, Stiel.

Sędziował słabo p. Bartyzel.

GARBARNIA — MAKKABI

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się na boisku Makkabi towarzyski mecz piłkarski między ligowym zespołem Garbarni a drużyną gospodarzy.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn, zawody zapowiadają się bardzo interesujące.

POLSKA POKONAŁA CHINY 4:1

W niedzielę zakończył się w Warszawie pierwszy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Chiny. Zwyciężyła Polska 4:1. Ostatniego dnia za zgodą Chińczyków w barwach polskich wystąpili zamiast Tłoczyńskiego i Hebdy, Baworowski i Spychała.

Baworowski pokonał Kho Sin Kie 5:7, 6:3, 6:0, 6:1. Jedyne zwycięstwo dla Chińczyków odniósł Choy, bijąc Spychała 8:6, 6:2, 6:4.

TURNIEJ PIŁKARSKI KRAKOWSKIEJ LEGII

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Krakowie turniej piłkarski Legii przy udziale 14 drużyn wszystkich klas. Zawody rozgrywane 2 × po 30 minut. Do półfinału zakwalifikowały się cztery zespoły: Garbarnia Ib, Oisza, Kabeł i Nadwiślan.

Finałowe rozgrywki odbędą się jutro na miejskim stadionie.

ZAWODY O WEJŚCIE DO KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

W dniu wczorajszym rozegrano w Krakowie dwa mecze o wejście do Ligi okręgowej. Dąbski pokonał K. S. Z. O. z Ostrowca 3:1 (1:0) oraz Legie wygrała z Sandecją (Nowy Sącz) 5:2 (2:1).

DRUGIE ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW W WARSZAWIE

Hungaria — Polonia 4:1 (3:1)

W niedzielę odbył się w Warszawie drugi międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Hungarią i stołeczną Polonią. Węgrzy odnieśli ponowne zwycięstwo w stosunku 4:1 (3:1).

Węgrzy wygrali zupełnie zasłużenie, górując zdecydowanie na dziesięciu stołecznym kondycją fizyczną, opanowaniem piłki i szybkością.

WYSOKIE TATRY — K. S. BESKID 5:3

Zakopane, 14. 8. W Zakopanem odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną S. K. S. Wysockie Tatry i K. S. Beskid z Andrychowa. Zwyciężyły Wysockie Tatry w stosunku 5:3 (4:2).

Rozporządzenie w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach powszechnych

Wczorajszy Dziennik Ustaw zawiera m. in. rozporządzenie Min. Wyznań religijnych i oświecenia publicznego o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach powszechnych.

Kwalifikacje takie posiada członek którejkolwiek gminy wyznaniowej żydowskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający prawa obywatelstwa, który sprawuje funkcje rabinów i posiada maturę świecką, który ukończył państwowy lub z pełnymi prawami zakład kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej, który ewentualnie ukończył zakład kształcenia rabinów, a prócz tego posiada maturę, który posiada kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach powszechnych oraz złoży dodatkowy egzamin z religii. Kwalifikacje uprawniają do nauczania w języku polskim albo, o ile jest to oznaczone, w polskim i innym. Minister może w wyjątkowych wypadkach przyznać kwalifikacje zawodowe nauczycielom, którzy złożyli egzamin uzupełniający z religii a pracują w szkole uznana jest za wybitną. Minister może uznać kwalifikacje za dostateczne do wykładania innych przedmiotów posiadających łącz

„Dni Tatr i Zakopanego“

Zakopane, 13. 8. PAT. Rozpoczął się dzisiaj w Zakopanem organizowany przez P. T. T., tradycyjny Tydzień tatrzański pod nazwą „Dni Tatr i Zakopanego“.

Dzień dzisiejszy poświęcony był z okazji 50 rocznicy zgonu jako przypada w dniu 4 listopada br., pamięci zasłużonego dla Tatr i Zakopanego dr Tytusa Chałubińskiego.

ność z nauką religii. Minister może również zwalniać od egzaminów.

Osoby, które posiadają kwalifikacje do nauczania religii mojżeszowej w szkołach powszechnych na mocy uprzednio wydawanych przepisów, i które z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia były czynne w szkołach powszechnych conajmniej przez 3 lata, a na świadectwie swym mają ocenę z języka polskiego, historii i geografii Polski lub do końca roku 1942 złożą z tych przedmiotów ulgowy egzamin, uzyskują tym samym kwalifikacje do nauczania religii w rozumieniu nowego rozporządzenia. Ci, którzy nie posiadają kwalifikacji, mogą w terminie do 30 czerwca 1942 roku złożyć odpowiedni egzamin. Nauczyciele religii, którzy są rabinami, albo którzy ukończyli lat 40 i mają 12 lat pracy pedagogicznej, jeżeli do wymienionego wyżej terminu nie uzyskają kwalifikacji, będą musieli je uzyskać specjalnie

Niepomyślna sytuacja dla Niemiec -- a więc zaostrzenie kursu antyżydowskiego

Londyn, 13. 8. ZAT. W związku z niemieckim zarządzeniem ekspulsyjnym protektoratu „Manchester Guardian“ podnosi, że potworna decyzja rządu Rzeszy była tym większą niespodzianką dla kół londyńskich, ile że w czasie ostatniego pobytu w Londynie dr Wohltat oświadczył w imieniu rządu niemieckiego, że rząd niemiecki współpracować będzie w kwestii uchodźców z komitetem ewiańskim. Co się zaś tyczy emigracji z terenu protektoratu Wohltat dał nawet dalej idące zapewnienia, wyra-

żając gotowość rządu Rzeszy do zezwolenia na zabieranie przez emigrantów części mienia.

W kołach londyńskich zarządzenie ekspulsyjne tłumaczone jest rosnącymi trudnościami z jednej strony na terenie protektoratu, a z drugiej strony stałą taktyką narodowych socjalistów, którzy zaostrzają kurs antyżydowski, kiedykolwiek sytuacja międzynarodowa układa się niepomyślnie dla Niemiec, bądź też reżim napotyka na szczególne trudności w polityce wewnętrznej.

Mussolini wymaga od Rzeszy nowych gwarancji

Echa rozmów salzburskich w prasie francuskiej

Paryż, 13. 8. (t). Prasa francuska komentuje w dalszym ciągu w obszerny sposób rozmowy w Berchtesgaden i w Salzburgu, traktując je w każdym razie z pełną powściągliwością rezerwą. Na podstawie pewnych elementów, podanych przez prasę niemiecką czy też włoską, dzienniki paryskie wysuwają dziś następujące konkluzje:

Fakt, że rozmowy przeciągnęły się o jeden dzień dłużej, niż to pierwotnie zapowiadano, świadczy, że natrafiono na pewne trudności, następnie, że rozmowy objęły sobą szeroki zasięg zagadnień, a mianowicie nie tylko sprawę Gdańską, lecz także sprawę Bałkanów, jak również Dalekiego Wschodu. Kanclerz Hitler i min. Ribbentrop, podaje w obszernym tytule „Paris Midi“, potrzebowali kilka dni na zrealizowanie układu, który początkowo nastąpić miał w kilka godzin. Mussolini wymaga od Niemiec nowych gwarancji. Rozmowy poszły w kierunku rozszerzenia rewindykacji osi. Powyższy tytuł „Paris Midi“ wyczerpuje główne elementy informacyjne, jakie Paryż posiada na temat konferencji w Berchtesgaden.

Specjalny wysłannik „Paris Soir“ Sauerwein pisze: Wszystko pozwala przypuszczać, iż konferencja w Berchtesgaden, która początkowo miała ograniczyć się tylko do skonstatowania zgodności poglądów między Niemcami a Włochami, przekształciła się w szeroki przegląd sytuacji. Włochy chciały dowiedzieć się, w jakim kierunku zdążają i jakie korzyści mogą wyciągnąć z awantury, w której ryzykują swoje istnienie. Trudno sobie wyobrazić — kończy p. Sauerwein — by Mussolini, jakkolwiek wielkie żywi zaufanie do ministra Ciano, pozostawił mu decyzję przypieczerowania losu

Włoch na konferencji, w której nie uważał za stosowne uczestniczyć.

Korespondent „Temps“, omawiając refleksy rozmów w Berchtesgaden i Salzburgu w rzymskich kołach politycznych, pisze, że nie ulega wątpliwości, iż rozmowy w Berchtesgaden były próbą rozwiązania sprawy gdańskiej przy pomocy tych samych metod, jakie były zastosowane przy rozwiązywaniu kwestii austriackiej czy czesko-słowackiej. Jednakże pozostał do zbadania problem następujący, a mianowicie decyzji, co uczynią Włochy i Niemcy na wypadek, gdyby usiłowania powyższe nie doprowadziły do rezultatu. Sytuacja międzynarodowa w obecnej chwili przedstawia się zupełnie inaczej, niż nawet kilka tygodni temu. Gdańsk nie jest kwestią izolowaną, jest tylko częścią wielkiego problemu europejskiego. Z tego względu — ciągnie korespondent — uczestnicy rozmów w Berchtesgaden mogli zajmować się kwestią gdańską tylko łącznie z niemieckimi zagadnieniami. Potwierdza to — zaznacza korespondent rzymski „Temps“ w swej korespondencji z Berchtesgaden — wysłannik dziennika włoskiego „Telegrapho“ Ansaldo, który pisze, że „w czasie rozmów włosko-niemieckich sprawa Gdańska została poruszona na tle polityki, stosowanej przez państwa demokratyczne wobec osi i na tle kontrakcji, prowadzonej obecnie przez Włochy i Niemcy. Z powyższego należy wnosić — oświadcza korespondent „Temps“ — że Niemcy i Włochy będą chciały obecnie poprowadzić ofensywę dyplomatyczną. Do tego rodzaju kontrofesji koniecznym jest wytworzenie nowej sytuacji.

Wybuch bomby przed szpitalem żydowskim w Jerozolimie

Jerozolima, 13. 8. ZAT. Przed gmachem szpitala Bikur Cholim w Jerozolimie wybuchła dziś przed południem bomba o wielkiej sile wybuchowej, która pociągnęła za sobą śmiertelne poranienie jednej osoby, ciężkie poranienie dwóch i lżejsze 9-ciu osób. Wśród rannych znajduje się kilka kobiet.

Niektórzy świadkowie wypadku twierdzą, że bomba została rzucona z za płotu po drugiej stronie ulicy z terenu szpitala niemieckiego. Według wersji innych świadków, bomba miała być rzucona z samochodu, który przemknął ulicą.

Ciano składa sprawozdanie Mussoliniemu

Rzym, 13. 8. PAT. Minister Ciano, który o godz. 18-ej powrócił z Salzburga, bezpośrednio z lotniska udał się do Mussoliniego, celem złożenia szefowi rządu sprawozdania z przebiegu swych rozmów z ministrem von Ribbentropem i kanclerzem Hitlerem.

Nieudała interwencja ambasadora niemieckiego w sprawie Abetz

Paryż, 13. 8. (t) Prem. Daladier i min. Bonnet przyjęli dziś ambasadora Rzeszy w Paryżu Welczeka w sprawie Otto Abetz. Podczas rozmowy na ten temat — jak podaje Agencja Havasa — francuski premier i min. spraw zagranicznych wskazali amb. Welczekowi, że nie wysuwa się przeciwko Abetzowi zarzutu w sprawie jakiegoś faktu szpiegowstwa. Dodali natomiast, że obecność jego na terytorium francuskim jest niepożądana i że nie może mu być udzielona wiza wjazdowa do Francji.

Amb. Welczek wyjechał do Berlina

Paryż, 13. 8. PAT. W niedzielę o godz. 19.15 ambasador Rzeszy w Paryżu von Welczek wyjechał z Paryża, udając się do Berlina.

Prem. Tiso prostuje...

Bratysława, 13. 8. PAT. Jak oficjalnie komunikują, poseł słowacki w Budapeszcie przesłał węgierskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę, w której dementuje kategorycznie twierdzenia, jakoby premier Tiso w szeregu przemówień wystąpił przeciwko Węgrom i użył słów obrażających rząd i naród węgierski. Jak stwierdza nota, chodzi tu o nieporozumienie powstałe z mylnych informacji o treści przemówienia premiera słowackiego.

Odpowiedzialność zrzucają na... Żydów

Bratysława, 13. 8. PAT. Od kilku dni na ulicach Bratysławy zdarzają się wypadki napańdania i dotkliwego bicia Niemców. W żadnym wypadku sprawcy nie byli wykryci.

Oficjalna prasa słowacka, która dotąd sprawę powyższych napadów całkowicie przemilczała, dziś wysuwa przypuszczenie, że napadów dopuszczali się Żydzi (!!)

„Wybuch“ pokoju - trudniejszy niż wybuch wojny...

Nowy Jork, 13. 8. (t) Omawiając ogólną „mobilizację“ państw europejskich, „New York Herald Tribune“ w artykule wstępnym zapytuje, „czy i kiedy nastąpi demobilizacja, czy słowa mają dziś jakieś znaczenie? Oto wielka tajemnica europejska. W kwietniu kanclerz Hitler oświadczył, że Gdańsk musi powrócić do Niemiec. W maju płk. Beck odrzucił tę sugestję, oświadczając, że Polska nie zna pojęcia „pokoju za wszelką cenę“. W czerwcu Goebbels zapowiedział powrót Gdańska jako nieunikniony w najbliższym czasie, powrót, którego udaremnić nie może żadne mocarstwo. W lipcu prem. Chamberlain ponowił swe zobowiązanie wobec Polski, podkreślając, że pośredni atak na Gdańsk spowoduje interwencję zbrojną Anglii. Odpowiedział mu na to urzędowo Berlin, iż Niemcy „obstają przy bezwarunkowym wcieleniu Gdańska do Rzeszy w przeciągu kilka miesięcy“. Obecnie marszałek Smigły - Rydz publicznie powtarza, co przedtem powiedział prywatnie, że Polska bić się będzie o Gdańsk, nawet bez obcej pomocy. Czy nastąpi demobilizacja — kończy pismo — i kiedy i jak? Europa doszła dziś do takiego stadium, w którym „wybuch“ pokoju zda się

— szczególnie ze względów ekonomicznych — trudniejszy niż wybuch wojny“...

zbrodnicze rozkręcenie szyn przyczyna strasznej katastrofy kolejowej

Nowy Jork, 13. 8. (t) W pobliżu miejscowości Reno w stanie Newada wykoleił się express południowej linii transkontynentalnej. Dotychczas spod gruzów pociągu wydobyto 16-tu zabitych oraz trzydziestu kilku rannych.

Nowy Jork, 13. 8. (t). Według informacji nadchodzących z miejscowości Renos w stanie Newada katastrofa expressu transoceanicznego spowodowana została zbrodniczym rozkręceniem szyn na jednym z mostów kolejowych. Express mijający most z pełną szybkością spadł z wysokości kilkunastu metrów do rzeki. Dotychczas ustalono, że w katastrofie zginęło 19 osób, zaś liczba rannych przekracza 65. Policja wszczęła dochodzenie celem wykrycia sprawców rozkręcenia szyn.

W niedzielę po południu z nieustalonej do- tąd przyczyny wykoleiły się dwa wagony metra nowojorskiego. Około 20 osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

Katastrofy kolejowe

Bogota, 13. 8. (t) W Santa Marta nastąpiła katastrofa kolejowa. Najechały na siebie dwa pociągi, przy czym 9 osób poniosło śmierć, a 4 są ciężko ranne.

Bukareszt, 13. 8. (t) Pociąg pasażerski wykoleił się ubiegłej nocy. Według pierwszych wiadomości jest 15 zabitych i 25 rannych. — Katastrofę spowodował zwrotniczy

Kronika krakowska W katastrofie samochodowej pod Krakowem zostały ranne trzy osoby

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

Krwawa bójka między lokatorami

Na ul. Czarnowiejskiej, przed domem Nr. 62 między lokatorami tego domu Ignacym Halbińskim, synem jego Kazimierzem oraz Ludwikiem Brodnicem, a Emilem Tomiakem powstała awantura, a następnie bójka na tle porachunków osobistych. Halbińscy i Brodnic pobili Tomiaka tęym narzędziem po głowie i twarzy tak silnie, że Tomiak doznał kilku ran tłuczonych. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy lekarskiej Tomiakowi i pozostawiło go opiece domowej.

Cyklista przejechany przez samochód

Józef Gramatyka, szofer, zam. przy ul. Chodkiewicza L. 10, prowadząc auto osobowe A. 30624 najechał na ul. Lubicz na rowerzystę Franciszka Widłę, (lat 30), murarza, który doznał złamania prawego obojczyka oraz ogólnych potłuczeń. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Widłę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan zdrowia Widły jest dość ciężki, jednak nie bez nadziei.

Wypadek na przejeździe kolejowym

Franciszek Drozdowski, (lat 75), robotnik, zam. przy ul. Miedzianej L. 104, przechodząc ulicą Grzegórzecką na przejeździe kolejowym, mimo zamkniętych zapor, został potrącony przez pociąg motorowy, wskutek czego doznał ogólnych kontuzji. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Drozdowskiego do szpitala św. Łazarza. Stan Drozdowskiego nie jest groźny.

Aresztowano 90 osób

W godzinach nocnych organa Wydziału Śledczego, przeprowadziły obławę na terenie miasta Krakowa i peryferiach, w czasie której zatrzymały 90 osób, przeważnie zawodowych przestępców. Przy zatrzymanych znaleziono różne przedmioty pochodzące z kradzieży, jak garderobę i t. p. — Część zatrzymanych osób była poszukiwana przez władze sądowe i administracyjne.

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA. Zapytajcie Waszego lekarza.

Współpraca wojskowa turecko-egipska

Stambuł, 13. 8. PAT. Wkrótce ma przybyć do Turcji egipska misja wojskowa. Misji przewodniczyć będzie generał Huesne Elzeidi Pasza, dowódca artylerii. Do składu misji wchodzi szereg wyższych oficerów armii egipskiej, a w tej liczbie dyrektor szkoły wojskowej w Kairze. Zadaniem misji będzie zapoznanie się z fortyfikacjami cieśnin oraz ze stanem armii tureckiej. W związku z wysłaniem misji egipskiej, wskazuje się tu na możliwość istnienia pomiędzy Turcją a Egiptem porozumienia co do współpracy wojskowej na wypadek wybuchu zatargu zbrojnego we wschodniej części Morza Śródziemnego.

A jednak Niemcy czeka los Kartaginy

Cała prasa niemiecka z „Völkischer Beobachter“ i „Deutsche Allgemeine Zeitung“ na czele pieni się z powodu artykułu „Kuriera Polskiego“, który przepowiadał III. Rzeszy los Kartaginy. A jednak obserwując postępowanie kierowników III. Rzeszy w całym świecie rodzi się przekonanie, że III. Rzeszy grozi rzeczywistość Ruina i zburzenie. (ZAP.)

Na szosie zakopiańskiej pod Krakowem miała wczoraj rano miejsce katastrofa samochodowa, w wyniku której trzy osoby zostały ranne. Wypadek miał miejsce około godz. 9-tej przedp. W tym to czasie od strony Krakowa jechał samochód, w którym zajmowały miejsca cztery osoby.

W chwili gdy samochód znalazł się między Mogilanami a Głogoczowem ukazała się z przeciwnej strony nadjeżdżająca furmanka, z której wybiegła nagle na szosę kobieta. Kierowca samochodu, chcąc uniknąć przejechania tej kobiety, zahamował nagle wóz.

Skutki tego były fatalne, gdyż jadący szybko samochód przewrócił się na bok i przekłówał dwukrotnie. Z pośród czterech pasażerów tylko jedna osoba wyszła bez szwanku.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia Ratunkowego z Krakowa, który opatrzył rannych i przewiózł do szpitala w Krakowie. I tak 29-letni Fryderyk Musik z Katowic doznał kontuzji głowy, 36-letni Oskar Thil z Sosnowca doznał złamania palca u ręki i kontuzji ręki, zaś żona jego 33-letnia Leokadia doznała zgniecenia klatki piersiowej i ogólnych kontuzji.

Z teatru, literatury i sztuki

— „JULIA KUPUJE SOBIE DZIECKO“ Z MARIĄ MALICKĄ. Dziś wieczorem i jutro na przedstawieniach popołudniowym i wieczornym zespół warszawskiego Teatru Malickiej odegra w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego pełną humoru komedię M. Siera i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko“. W roli tytułowej występuje świetna artystka Maria Malicka w otoczeniu M. Plucińskiego, J. Nowackiego, A. Pomian, H. Modrzewskiego i inn. Reżyseria J. Nowackiego.

— POZEGNALNY WIECZÓR LEONA WYRWICZA W TEATRZE LETNIM (STRADOM 11). Dziś 8.45 wiecz. zostanie odegrana poraz ostatni nowa rewia p. t. „Wyrwicz w Pawilonie“ z Leonem Wyrwiczem na czele pierwszorzędnej zespołu scen polskich.

— GOŚCINNE WYSTĘPY ASÓW SCENY ŻYDOWSKIEJ W ŻYD. TEATRZE LETNIM. We wtorek 15-go bm. rozpoczynają swe gościnne występy znani artyści Sz. Dżigan, I. Szumacher, J. Kamen na czele pierwszorzędnej zespołu w przebojowym programie „Masz i nie płacz“. Jutro dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. (po cenach znizowanych) i godz. 8.45 wieczór.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO (Występy Teatru Malickiej)

Poniedziałek, godz. 8.15 wiecz.: „Julia kupuje sobie dziecko“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Wyrwicz w Pawilonie“.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Express Paryż — Tulon“ (Fernand Gravet, Betty Stockfield) i „Zdobycy Maroka“ (Harry Bauer, Natalie Paley).

APOLLO: „El Gato“ (Jane Withers) i „Witaj Wodzu w Krakowie“.

ATLANTIC: „Biały murzyn“ (Zabczyński, Jur Picheński, Tamara, Wiszniewska, Cwiklińska) i „Kapryśna ekspedientka“.

LOPP: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Andrzejewska, Znicz) i „Listy z pola bitwy“.

PROMIEŃ: „Obawa przed skandalem“ i „Tajemniczy przeciwnik“.

SCALA: „Blagier“ (Frank Morgan i Florence Rice).

SZTUKA: „Król cyganów“ (Jose Mojica i in.).

ŚWIT: „Cienie Paryża“ (A. V. ob. brück, Rene Rey) i „Prawo kobiety“.

UCIECHA: „Zeznanie szpiega“.

WANDA: „Port siedmiu mórz“ (Wallace Berry i in.).



Pogoda słoneczna i ciepła, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza na wschodzie kraju. Śnie, lub umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

PIERWSZE FINALOWE ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI

Śląsk zwycięża W. K. S. Smigły, a Legia remisuje z Junakiem

Katowice, 13. 8. (t). W niedzielę rozpoczęły się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi.

W Świętochłowicach wobec 5 tys. widzów Śląsk pokonał W. K. S. Smigły 2:1 (1:0). W pierwszej połowie lekką przewagę mieli Wilnianie, ale ich ataki rozbijają się o doskonałego bramkarza Śląska. Jedyną bramkę w tym okresie zdobywa Cebula z podania Goda. Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Mimo to Ślązacy uzyskują przez Kulawika drugą bramkę, a dopiero przed końcem meczu goście zdobyli honorowy punkt przez Tomasa. Na ogół drużyna wileńska bardziej podobała się od swego przeciwnika.

Poznań, 13. 8. (t) W Poznaniu Legia osiągnęła z Junakiem wynik remisowy 1:1 (0:1). Legia miała przewagę, ale nie umiała przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Prowadzenie zdobyli goście w pierwszej połowie. Po zmianie stron Legia usiłowała za wszelką cenę uzyskać zwycięstwa, ale udało się jej zaledwie wyrównać. Widzów zebrało się ok. 5 tys.

* * *

Na razie w tabeli rozgrywek finałowych prowadzi Śląsk, który zdobył 2 pkt. przed Junakiem i Legią — po jednym punkcie, oraz Smigłym, który na razie ma 0 punktów.

SAMODZIELNY czeladnik kuśnierski ze znajomością kicju fasonów poszukuje pracy na Śląsku lub Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Kusnierz“, 5289k

POSZUKIWANY zastępca na województwo Krakowskie. — Zgłoszenia fabryka kolder, Lwów, Zamarstynowska 36, zabezpieczenie wymagane. 5263k

INTELIGENCJA I SFERY URZĘDNICZE WYPOCZYWAJĄ NA MIĘDZY- SRODOWISKOWYCH AKADEMICZNYCH KOLONIACH 4 tygodniowy zł 99.50. ZAH. A. Z. — JAREMCZE — opłata za pobyt 4-rotgodniowy zł 110.— KROKOPANE. Opłata za pobyt 4 tygodniowy 99.50 zł. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Wille komfortowe, pokoje 2 i 3 osobowe. Boiska do gier

SCIENKO. Opłata za pobyt i lekkoatletyki. Turystyka. ZNIZKI KOLEJOWE 50% indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. INFORMACJE i ZGŁOSZENIA: sekretariat H.A.Z. Kraków, ul. WIELOPOLE 9 parter. (Org. Syjonistyczna), tel. nr 108-84 w godz. 1-2 w poł. i 7.30-9

wiecz. TANIE POBYTY 2 i 3 TYGODNIOWE. OSTATNIE DNI ZGŁOSZEN NA TURNUS SIERPNIOWY. 4997g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

HALLO! Telef. 168-71. Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 509k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 5481k

2000 ton mialu Górnośląskiego sprzedamy tanio. — Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza, Skrzynka pocztowa 115. 5147b

WPISY na konces. KURSY HANDLOWE FEINBERGA oraz popularną naukę STENOGRAFII, Starowiślna 26, przyjmuje się codziennie. 5179h

PLUSKWIY tępi radykalnie „Mawet“ za skutek gwarantujemy. Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5156k

SZCZYRK. Komfortowa wille „Zacisze“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, dudy ogród, rzeka. Zarząd Kleino. 2661k

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowiślna 8. CENY ZNIZONE 4897h